Ner 120 Kraków, 29 Maja — Piątek. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

		rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	. . .	zł. 20 ct. —	zł. 5 ct. —	zł 2 ct. —
Pocztą w państwie austryackiem	„	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	„	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii . .	„	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU" w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W KRAKOWIE: Biúro Administracyi „CZASU" przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzchowskiego i Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Prandze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski* Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko **ogłoszenia**: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler*; w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*; w Frankfurcie n. M. p. *G. L. Daube et Comp.*

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Czerwiec zł. 2 c. —
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem na miesiąc Czerwiec . . . . zł. 2 c. 25
od 1go Czerwca do końca Września „ 8 „ —

Kraków 28 maja.

Podany przez nas wczoraj dokument watykański brzmi w polskiem tłómaczeniu jak następuje:

List

Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX do Arcybiskupa Rusinów, lwowskiego, halickiego i kamienieckiego i do innych Biskupów tegoż obrządku w łasce i wspólności ze Stolicą Apostolską zostających.

Wielebnym Braciom Józefowi Sembratowiczowi, Arcybiskupowi Rusinów, lwowskiemu, halickiemu i kamienieckiemu i innym Biskupom tegoż obrządku w łasce i wspólności ze Stolicą Apostolską zostającym,

Pius IX Papież

pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie przesyła

Wielebni Bracia!

Od pierwszych lat długiego Panowania Naszego wszelkiego dokładaliśmy starania i wszelkie ponosiliśmy trudy dla utrzymania i pomnożenia dobra duchowego Kościołów wschodnich, uroczyście, między innemi oświadczając, że święcie i nietykalnie zachowane i strzeżone być mają osobne, katolickie Obrządki [1]), które podobnież Poprzednicy Nasi w wielkiem mieli poważaniu. Czego najjaśniejsze złożyli dowody Klemens VIII w konstytucyi swójej *Magnus Dominus* z r. 1595, Paweł V w swojem Breve z d. 10 grudnia 1615 r., a najbardziej, że o innych zamilczemy, Benedykt XIV w swoich Encyklikach *Demandatam* z roku 1743 i *Allatae sunt* z roku 1755.

Że zaś najściślejszy istnieje związek między nauką dogmatyczną a porządkiem liturgicznym, dlatego Stolica Apostolska, nieomylna Wiary Mistrzyni i przezorny Prawdy Stróż, zaledwo dostrzegała, „że jakiś niebezpieczny i nieprzystojny „obrządek do Kościoła wschodniego się wkradał, „zaraz ganiła go, potępiała i używania onegoż „zabraniała [2])".

Z drugiej strony wspomniana troskliwość o zachowanie w całości dawnych Liturgij, nie była na przeszkodzie, by do obrządków wschodnich niemiały być przybrane niektóre także z innych Kościołów wzięte, które (jako śp. Grzegorz XVI pisał do Ormian katolickich) „przodkowie wasi „albo umiłowali, ponieważ właściwszemi im się „wydawały, albo jako znak różniący ich od he„retyków i schyzmatyków, od niejakiego czasu „sobie przyczytali [3])". Dlatego, jako mówi tenże Papież: „koniecznie ta reguła zachowaną być musi, „którą postanawiamy, aby bez porozumienia się „ze Stolicą Apostolską, żadnego nieczyniono wzno„wienia, nawet w imię przywracania ceremonij, „któreby Liturgiom od tejże Stolicy zatwierdzo„nym odpowiedniejszemi się wydawały, chyba z „najważniejszych powodów, i to za powagą Sto„licy Apostolskiej [4])".

Na tychże samych zasadach prawa, które dla wszystkich Kościołów wschodniego obrządku przezornie ustanowione zostały, opiera się także, jakto wielokrotnie przy sposobności było powiedziane, a zwłaszcza też we wspomnionem Breve Pawła V, porządek liturgiczny Rusinów, których Rzymscy Papieże szczególną życzliwością i osobliwszemi łaskami nie przestawali otaczać; i zaledwo dostrzeżonem było jakieś niebezpieczeństwo mogące zagrozić ich wierze, nie zaniedbywała Stolica Apostolska dla odwrócenia tak wielkiego zła, podnosić głos swój bezzwłocznie. Pamiętne są jeszcze

[1]) List Apostolski *ad Orientales*, którego początek *In suprema* d. 6 stycznia 1848.
[2]) Benedykt XIV w swym Liście *Allatae sunt* § 27, d. 26 lipca 1735.
[3]) Grzegorz XVI w Liście swym *Studium paternae benevolentiae*, d. 2 maja 1836.
[4]) Grzegorz XVI w Liście swym *Inter gravissimas*, d. 3 lutego 1832.

słowa, których użył Poprzednik Nasz śp. Grzegórz XVI [1]), kiedy naród ruski, jak to każdemu wiadomo, w najopłakańszym pogrążon był losie, w skutek którego dziś jeszcze opłakujemy stratę blizko trzech milionów z tego narodu najboleśniej z łona Kościoła wydartych.

Nie zbywało też narodowi ruskiemu na pomocy tejże Stolicy Apostolskiej, gdy w prowincyi kościelnej lwowskiej, wybuchły ciężkie i długie spory, nie bez uszczerbku miłości chrześciańskiej, z powodu różnicy karności i obrządku jak niemniej z powodu wzajemnych stosunków między duchownymi obrządku łacińskiego i greckiego, które to spory szczęśliwie załatwione i usunięte zostały przez umowę czyli *Konkordyą* od Biskupów obu obrządków proponowaną a dekretem S. kongregacyi *de Propaganda fide* dla spraw wschodnich, d. 6 października 1863 utwierdzoną.

Wszakże smutny stan, w którym taż prowincya kościelna a zwłaszcza pograniczna Dyecezya chełmska obecnie znajduje się, na nowo całej Naszej czujności i troskliwości, z prawa i słuszności, wymaga. Świeżo bowiem doniesione nam zostało, że między tymiż katolikami grecko-ruskiego obrządku zacięty spór o sprawy liturgiczne został podniesiony, i że są niektórzy, co choć w duchownym znajdują się stanie, ubiegając się za nowością, odważają się na odmianę i reformy, z własnego upodobania, świętych obrzędów, bądź od niepamiętnego czasu chwalebnie używanych, bądź uroczyście zatwierdzonych przez Synod Zamoyski, który Stolica Apostolska pochwaliła [2]).

Lecz bardziej nam jeszcze dolega i głęboką boleścią serce Nasze przejmuje to, czegośmy świeżo dowiedzieli się o najsmutniejszym stanie chełmskiej Dyecezyi. Gdy bowiem jej Biskup, którego My Sami przed kilkoma laty postanowiliśmy, i który dotąd duchowym węzłem z nią jest połączony, z niej oddalił się, jakiś fałszywy administrator, którego My już poprzednio urzędu biskupiego niegodnym być uznaliśmy, nie wahał się bynajmniej przywłaszczyć sobie władzę kościelną, podeptać wszystko we wspomnianej dyecezyi, a szczególnie Liturgią kanonicznie utwierdzoną, na własną rękę pomieszać i zawikłać.

Z żałością mamy przed oczyma okólnik z d. 20 października 1873, którym nieszczęsny ów kłamany administrator poważa się nabożeństwo i świętą Liturgią odmieniać, w tym wyraźnie duchu, aby w katolickiej dyecezyi chełmskiej schyzmatycka nastała liturgia; i dla oszukania ludzi prostych i nieświadomych i dla łatwiejszego zapędzenia ich do schyzmy, nie wstydzi się on przytaczać niektórych Konstytucyj Stolicy Apostolskiej, i przekręcając je na swój sposób, nadużywać ich podstępnie.

Zresztą, co wspomniany okólnik o sprawach liturgicznych stanowi, to każdy widzi, iż żadne jest i nic nie znaczące, i jako żadne i zupełnie nic nie znaczące My, Apostolską Naszą powagą, ogłaszamy. Przedewszystkiem bowiem, wspomniany fałszywy administrator zupełnie jest pozbawiony wszelkiej kościelnej władzy, gdyż mu jej ani prawy Biskup przy swojem oddaleniu, ani później Stolica Apostolska nigdy nie przekazali, a zatem dla każdego widoczne jest i jawne, że on *nie wszedł przezedrzwi do owczarnie owiec, ale wszedł inędy* [3]) i za intruza ma być poczytany.

A naprzód, święte kanony Kościoła polecają, aby starożytne, wschodnie obrządki, prawnie wprowadzone, święcie też były zachowywane, gdy „Poprzednicy Nasi Rzymscy Papieże mądrze i rostropnie przystali, iżby obrządki tego rodzaju, o ile ani wierze katolickiej nie sprzeciwiają się, ani niebezpieczeństwa duszom nie przynoszą, ani przystojności kościelnej nie ubliżają, aprobować czyli pozwalać [4])"; a skoro oni to uroczyście wskażą, nikomu zgoła, bez wiedzy tej Świętej Stolicy, nie godzi się czynić choćby najlżejszych wznowień w rzeczach liturgii, jak tego dostatecznie dowodzą konstytucye Apostolskie, które na początku wymieniliśmy.

Żadnej to także nie ma wagi, co dla ubarwienia dodają, jakoby tego rodzaju liturgiczne wznowienia dla tego były proponowane, iżby obrządek wschodni został oczyszczony i do pierwotnej wrócił nieskazitelności. Albowiem liturgia Rusinów nie może być insza jedno ta, którą albo święci Ojcowie Kościoła postanowili, albo kanony Synodów uchwaliły, albo prawny wprowadził zwyczaj, zawsze za przyzwoleniem Stolicy Apostolskiej bądź wyraźnem, bądź cichem; a jeżeli w tejże liturgii jakieś zmiany z upływem czasu nastąpiły, te zaiste nie bez wiedzy Rzymskich Papieżów, a szczególniej w tej myśli wprowadzono je, iżby te obrządki od jakiejś heretyckiej lub schyzmatyckiej zmazy wyzwolić, i aby w ten sposób katolickie dogmata jaśniej i dokładniej wyrazić dla ustrzeżenia czystości wiary i dla przysporzenia dobra dusz. Dla tego pod obłudnym pozorem oczyszczenia obrządku i przywrócenia go do dawnej nieskazitelności, nie inny kryje się zamiar, jak postawić zasadzki wierze Chełmskich Rusinów, których oderwać od Kościoła katolickiego i popchnąć do herezyi i schyzmy usiłują ludzie przewrotni.

[1]) Allokucya na konsystorzu 22 listop. 1839.
[2]) Benedykt XIII w swojem Breve *Apostolatus Officium*, z d. 19 lipca 1724.
[3]) Jan, Rozd. X, w. 1.
[4]) Benedykt XIV w swojej konstytucyi *Etsi pastoralis* z d. 26 maja 1742.

Atoli, w pośród najsroższych jakie na nas zewsząd spadają ucisków, pociesza Nas i uwesela przechwalebny i prawie bohatyrski widok dzielnego i wytrwałego ducha, Bogu, Aniołom i ludziom świeżo okazany przez Rusinów Chełmskiej Dyecezyi, którzy odrzucając bezecne fałszywego administratora rozkazy, woleli raczej wycierpieć wszelkie złe a nawet życie swe na niebezpieczeństwo najwyższe narazić, aniżeli ponieść na wierze uszczerbek i odstąpić od katolickich obrządków, które oni od przodków swoich wzięli i oświadczyli, że je w całości i nietykalne na zawsze przechowają.

My zaś nie ustajemy błagać Boga wszelkiemi prośbami, aby w swojem miłosierdziu, wylał łaskawie światło Łaski swojej na serca tych, którzy wbrew wszelkiej uczciwości trapią chełmską dyecezyą, a zarazem aby owym wiernym nieszczęśliwym, pozbawionym wszelkiej pomocy i duchowego zarządu, potężny swój zesłał ratunek i przyspieszył pożądanej spokojności pociechę.

Przyczem Was, wielebni Bracia, którzy z takiem staraniem i szczególną gorliwością zleconą Wam nad Rusinami pieczę podjęliście, najgoręcej w Panu upominamy, abyście święcie przestrzegali porządku liturgicznego przez Stolicę Apostolską aprobowanego albo wprowadzonego z jej wiedzą, a bez jej oporu wszelkich wznowień całkowicie zakazując; i abyście polecili Proboszczom i Kapłanom, pod najsurowszemi w razie potrzeby karami, iżby ściśle trzymali się świętych kanonów w tej sprawie wydanych, a szczególnie Synodu Zamoyskiego. Chodzi bowiem o rzecz największej wagi, bo o zbawienie dusz, gdy nieprawne wznowienia katolicką wiarę i świętą Rusinów unię w najwyższe podają niebezpieczeństwo. Dla tego nie oszczędzajcie żadnego starania, ani żadnego trudu, i nic zgoła nie omieszkajcie, aby wszelkie w rzeczach liturgii zamieszania, przez złych ludzi tamże wywołane, w samym zarodzie stłumione zostały; któremu to obowiązkowi, wielebni Bracia, z mocą a słodyczą pełnionemu, ufamy, że za łaską Bożą nie uchybicie.

Co, aby szczęśliwie się stało, błogosławieństwa Apostolskiego udzielamy Wam, wielebni Bracia, waszym trzodom i wszystkim, którym staranie wasze powierzacie.

Dan w Rzymie u Śgo Piotra, dnia dwudziestego trzeciego maja MDCCCLXXIV, panowania Naszego roku dwudziestego ósmego.

PIUS P. P. IX.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 27 maja.

(E.) Przez parę dni ostatnich nie zdarzyło się w Wiedniu nic ciekawego, oprócz świeżego niestety morderstwa a właściwie rozboju, który kilku dziennikom ludowym dostarcza tematu do artykułów wstępnych. Nowa ta zbrodnia w biały dzień dokonana przeraziła tem więcej, o ile ją popełniono w 36 godzin po skazaniu na śmierć owej służącej, która przed dwoma miesiącami zamordowała panię swoją. Wskazywałoby to, że wyrok kary śmierci nie był bardzo odstraszającym. Rzecz ciekawa, jak dzienniki zapędzają policyą, aby uwięziła i odsyłała ludzi podejrzanych, nie-Wiedeńczyków, pozbawionych zatrudnienia i zarobku, aby w ten sposób zmniejszyć stopień niebezpieczeństwa własności i życia. Najciekawszem atoli jest wołanie dziennika tak radykalnego i demokratycznego, jak *Vorstadt Zeitung*, za karą śmierci, jako jedynem lekarstwem zmniejszającem przynajmniej liczbę morderców. Kiedy schwycono skazaną w sobotę na karę śmierci służącą Jadwigę Russ, ten sam dziennik dowodził potrzeby wykonania wyroku kary śmierci dla odstraszenia innych rozbójników. Dziś powtarza, żeby raz spróbować nie z teoryą odstraszenia, lecz z praktyką odstraszenia, albowiem mordercy nauczyli się liczyć na ułaskawienie cesarskie; gdy rozbój stał się w Wiedniu epidemicznym — powiada tenże dziennik — tylko stryczek sporadyczny może mu kres położyć. Będąc osobiście przeciw karze śmierci, a tem samem nie zgadzając się na powyższe wywody, chciałbym tylko tę zrobić uwagę, że zachowanie kary śmierci obok konsekwentnego niezastosowywania takowej, tj. obok ciągłego ułaskawiania skazanych na śmierć morderców, nawet w oczach zwolenników kary śmierci — gorsze ma skutki, aniżeli zupełne jej zniesienie i wymazanie z kodeksu karnego. Cała podstawa kary śmierci polega na jej wykonaniu. Istnienie kary śmierci w kodeksie ma to za sobą, że umysł każdego zbrodniarza przywykł upatrywać w karze śmierci największą i najcięższą karę, jaką państwo dekretuje. Stanowi ona szczyt piramidy owych kar, jakie sprawiedliwość nakłada na zbrodnie. Jeżeli kara śmierci istnieje tylko w kodeksie, lecz nigdy praktycznego nie nabiera znaczenia, to powtarzam nawet w oczach zwolenników tej kary, lepiej, aby zupełnie ustąpiła ze szczytu piramidy i aby miejsce jej zajęła inna kara, nie zostająca atoli martwą literą. Czyli innemi słowy, potrzeba — aby zbrodniarz uznawał ową karę za najcięższą, która go trafić może i której z pewnością nie uniknie, nie zaś ta kara — o której z doświadczenia wié — że tak rzadkie znajduje zastosowanie. Przebaczcie mi te kilka uwag nie o karze śmierci, lecz o potrzebie jej zastosowania lub zniesienia, — bo o samej karze śmierci nikt już nie potrafi żadnego nowego argumentu przytoczyć ani za ani przeciw.

Presse niemałą sobie robi reklamę z powodu ogłoszenia znanych dokumentów w sprawie hr. Arnima. Opowiada, że ją z Berlina przekupić chciano, aby dowiadywać się, z jakiego źródła pochodzą owe dokumenta, że atoli niemasz ceny, za którą „niezawisły dziennik wiedeński" zdradzi swe źródło. Skuteczny to sposób i nowa forma reklamy.

Podług doniesienia *Tagblattu* X. Prato z południowych Włoch, który głosował za ustawami wyznaniowemi i z tego powodu *ad divinis* został suspendowany przez biskupa Trydenckiego Riccabonę, ma złożyć mandat swój. O ile wiadomo, biskup trydencki suspendował tego księdza równocześnie z krokiem arcybiskupa Sembratowicza względem księży deputowanych ruskich. Sprawa X. Prato nie mogła być przedmiotem interpelacyi w Radzie państwa, ponieważ jest kwestyą czysto wewnętrzną między biskupem a podległym mu księdzem usuniętym *ad divinis*. Co się tyczy księży ruskich, usuniętych tylko od urzędów, minister wyznań oświadczył, jak sobie przypomnicie — w odpowiedzi na interpelacyę, że nie stracą remuneracyi, jaką pobierali. Rzecz ciekawa, za jaką pracę i z jakich funduszów nastąpi wypłata remuneracyi; rozumie się samo przez się, że za głosowanie nikt nie daje i nie bierze remuneracyi.

NPan i NPani dłuższy czas teraz zabawią w Schönbrunn. Już bardzo dawno Cesarzowa nie przebywała przez tak długi czas w Wiedniu, jak obecnie. Bardzo często dostojna Pani pojawia się teraz w Praterze.

Pewnem dotąd jest tylko zebranie się czyli odbycie *Parteitagu* „młodych" w Krems d. 21 czerwca; co się zaś tyczy *Parteitagu* „starych" w Warnsdorf, utrzymują, że wiadomość ta nie była prawdziwą, że dotąd jeszcze frakcya p. Herbsta nie pomyślała o takiem zebraniu.

Paryż 24 maja.

* Telegram wczorajszy uwiadomił już was zapewne o sformowaniu nowego ministeryum. Zniecierpliwiony marszałek Mac Mahon tylą zawodami i intrygami stronnictw wpływającemi na bezużyteczność wszelkich kombinacyj pp. Goulard, Decazes i Audiffret-Pasquier, którzy cały tydzień stracili powtarzając stare podanie o tkance Penelopy, cofnął dane im zlecenia i sam złożył ministeryum zatrzymując z dawnego składu księcia Decazes, i pp. Magne i Fourtou, i dokonawszy tę trudną robotę, zamknął się w swym gabinecie, z nikim widzieć się nie chciał nim sobotni *Officiel* nie poda do wiadomości nazwiska nowych ministrów.

Jenerał Cissey minister wojny i wiceprezydent Rady ministrów. Minister wojny wiceprezydentem! każdy domyśla się prawdziwego znaczenia téj nominacyi.

P. Fourtou min. spraw wewnętrznych, daje rękojmię, że jeśli jaki prefekt lub podprefekt pozostał jeszcze z czasów Gambetty, pewnie z urzędu oddalony zostanie.

P. Magne w ostatniéj chwili podwakroć powołany do przyjęcia teki, podwakroć odmówił. Mimo to marszałek telegrafował do niego, że go na liście zatrzymuje i liczy na jego patryotyzm. P. Magne ma tę stronę słabą, że zawsze radby odegrywać rolę bezinteresownego. Wprawdzie zapewnił już zyskowne posady synowi i zięciowi, ale może się jeszcze znajdzie ktoś w kółku rodzinnem pragnący poświęcić się dla dobra publicznego, to w końcu da się przełamać i niezłomny opór samegoż Katona.

Warto też poznać się z nowymi ministrami: P. Tailhand (min. sprawiedliwości) lat 64; w 1848 odebrano mu urząd prokuratora, w 1871 wybrany deputowanym w dep. de l'Ardèche, należy do prawicy umiarkowanéj. Wotował za pokojem, przeciw przeniesieniu Zgromadzenia narodowego do Paryża, zaś 16go maja za ministeryum ks. Broglie.

Admirał de Montaignac (min. marynarki) lat 73, od 1828 do 1840 należał do Rady admiralicyi; zna doskonale swe rzemiosło. Podczas oblężenia Paryża dowodził 7 sekcyą i przeciw Komunie energicznie działał. Deputowany z Allier zasiada po prawéj stronie, wotował przeciw Thiersowi a za ks. Broglie.

Wicehrabia Cumont (min. oświecenia) lat 58, on jest twórcą dziennika legitymistycznego w Angers (*Union de l'Ouest*) i w nim długą i znakomitą polemikę prowadził z p. Veuillot w obronie biskupa orleańskiego. Należy do stowarzyszenia Colbert (środek prawy, umiarkowana prawica). Wotował jak poprzedni.

Caillaut min. robót publicznych, lat 51, dawny uczeń szkoły politechnicznéj, inżynier kompanii kolei żelaznéj zachodniéj. Deputowany z Sarthe z razu zasiadał w środku lewicy, a po przyłączeniu się do grupy Target 24go maja 1863 przeszedł do środka prawego. Wotował jak poprzedni.

P. Grivart, minister handlu lat 45. Był adwokatem w Reims w 1871 departament Ille i Vilaine wybrał go deputowanym. On był jednym z 94 co podpisali propozycyę przeciw wygnaniu Burbonów. Wotował za Brogliem.

Teraz pytanie: jak długo to ministeryum trwać będzie? Odpowiedź łatwa: tak długo, póki nie zechce przystąpić do postawienia dachu dla zasłonięcia budowy od zepsucia, wystawionéj na słoty i niepogody. Daremnie, ile razy ta myśl przyjdzie mu do głowy, tyle razy architekci i murarze z rusztowania zostaną strąceni.

W zeszły piątek delegowani rozmaitych Towarzystw naukowych i dobroczynnych w liczbie dwunastu zebrali się pod przewodnictwem ks. Wład. Czartoryskiego w domu ks. Oratoryanów na ulicy du Regard dla oddania biskupowi Perraud upominku i adresu złożonego z kilkunastu ćwiartek pargaminu ślicznie oprawnych, z herbami Polski. Adres ten liczący przeszło 300 podpisów, przesyłam wam w dosłownem tłómaczeniu z francuskiego (podaliśmy go onegdaj z *Kuryera Poznańskiego. Red.*)

N. Pan udzielił prezesowi sądu wyższego w Krakowie Wacławowi **Budwińskiemu** order korony żelaznej 2ej klasy, uznając jego znakomite usługi.

Minister skarbu mianował Sylwerego **Mischke** naczelnika hut i kopalni w Mizuniu sekretarzem skarbowym dla spraw salinarnych w dyrekcyi krajowej skarbu we Lwowie.

Część literacko-artystyczna.

LUDWIK XI

tragedya w pięciu aktach

Kazimierza Delavigne,

z francuskiego przełożył

Krystyn Ostrowski.

AKT TRZECI.

Dąbrowa; po jednej stronie kaplica Najświętszej Panny leśnej, drzwi ze schodami w stylu wieśniaczym; po drugiej, ławka pod dębem.

Na przodzie sceny, zabawa wiejska; taniec do koła z muzyką i śpiewami.

Scena I.

Marcyś, Ryszard, Dezydery, Marcysia, Wieśniacy, Żołnierze, Kramarze i t. d.

Marcyś, *śpiewając.*

Dalej, chłopcy! ręka w ręku,
Przy fujarce i bębenku,
Wszyscy w pląs do koła drzew;
Hej dziewoje!
Niech oboje
Biją miarę, wtórzą śpiew!
Nim dzionek uleci
Ojcowie i dzieci
Zapomną co troska i ból;
Dla naszej opieki,
Niech żyje na wieki
Niech żyje kochany nasz król!

Marcysia, *podchodząc.*
Czy zdrowszy?

Marcyś.
Gdzie tam! doktór tak powiada,

Marcysia.
Król długo ciągnie.

Marcyś.
Nie zła to posada,
Więc jej się trzyma.

Ryszard.
Skarbnik nas obdziera,
A jego zdrowie cały skarb zabiera.

Dezydery.
I coraz cięższe trza mu płacić grzywny.

Marcyś.
Od zabaw nawet... to podatek dziwny!
Czy to uczciwie zmuszać mię do śmiechu?

Marcysia.
Dla siebie tańczyć, toć nie dużo grzechu:
Lecz za rozkazem!

Dezydery.
Gdy strach w nogi dmucha!

Ryszard.
Pańszczyznę wolę.

Marcyś.
Ciszej, wiatr cię słucha!
(*śpiewa.*)
Dalej chłopcy! ręka w ręku,
Przy fujarce i bębenku,
Wszyscy w pląs do koła drzew;
Hej dziewoje!
Niech oboje
Wtórzą raźno gromki śpiew!
My z królem, on z nami;
Tańcujmy parami
Bez szpiegów, dozorców i wart:
Nasz miecznik niech żyje,
Co ściska za szyję,
I każe nam bujać, na żart!

Dezydery, *do Marcysia.*
Ot, idą Szkoci.

Kramarz.
Nu, Wielmożny panie,
To nie za darmo!

Marcyś.
Zwędził coś w straganie.

Pierwszy Szkot, *do kramarza.*
Nic nie dam.

Kramarz.
Choć połowę.

Szkot.
Ani ćwierci.
W gorącej smole piekłbym się po śmierci:
Uciekaj, żydzie!

Drugi Szkot, *do Marcysi.*
Stój, dziewico gniewna!

Marcyś.
To moja żona.

Szkot.
Więc i moja krewna;
Dam jej całusa.

Marcyś, *zdejmując czapkę.*
Dla mnie zaszczyt wielki.

Szkot.
Daninę wdzięków płacą nam Angielki,
Ja od niej wezmę i jutro was odwiedzę.

(*przechodzą.*)

Marcyś.
Przeklęte Szkoty! w domu nie dosiedzę.

Marcysia, *wycierając policzki.*
Nic dlań świętego.

Dezydery.
Większe z nich szkodniki
Niż grad, zawieja, lub królewskie dziki.

Ryszard.
Ślęczże przy pracy, zwoź dojrzałe plony,
By z gniazd zamczyska, te w pół nagie wrony
Spadały na cię jak piekielne jędze,
Za sobą niosąc ucisk, żal i nędzę.

Marcysia.
Huberta młodą córkę już napadli.

Ryszard.
Mój syn oślepnie.

Marcyś.
Mnie dwie owce skradli!

Dezydery.
Niech czarci wezmą to zamorskie licho,
I jeszcze kogoś.

Marcyś.
Mistrz Olivier! cicho!
Do tańca rzędem!

(*Spiewa.*)
Dalej chłopcy, ręka w ręku,
Przy fujarce i bębenku,
Wszyscy w pląs do koła drzew
Hej, dziewoje!
Niech oboje
Wtórzą raźno...

Scena II.

Ciż — Olivier.

Olivier.
Dobrze, jak Bóg żywy!
Sam król rzeźwiejszy kiedy lud szczęśliwy.

Marcyś.
Jegomość widzi że się bawim skocznie.

Olivier.
Jam o tem chciał przekonać się naocznie.
Ja kocham lud.

Marcyś.
Bóg zapłać.

Olivier.
Ja go cenię.

Minister sprawiedliwości pozwolił radcom sądu krajowego Józefowi Stieberowi w Nowym Sączu i Ludwikowi Pęgowskiemu w Tarnowie przesiedlić się na własną ich prośbę w tym samym charakterze do sądu krajowego w Krakowie.

Minister sprawiedliwości mianował radcami sądu krajowego w okręgu sądu wyższego krakowskiego sędziów powiatowych: Pawła Mossora w Wiśniczu do Tarnowa, Eliasza Haleczko w Starym Sączu i Stanisława Majera w Krzeszowicach do Nowego Sącza, Ludwika Morę Korytowskiego w Dąbrowie i Alojzego Szklarskiego w Dębicy do Tarnowa, wreszcie sekretarza rady sądu krajowego krakowskiego Anastazego Mikuszewskiego do Krakowa.

Wiedeń 27 maja. Corocznie o tym czasie, kiedy parlament austryacki spoczywa, zapisywać nam wypada pogłoski i doniesienia o przejażdżkach ministrów. Rok bieżący nie stanowi w tym względzie wyjątku. Prezes ministrów książę Auersperg powrócił z Karlsbadu, gdzie przez kilka tygodni bawił na urlopie; minister spraw wewnętrznych bar. Lasser wyjeżdża w tych dniach do Marienbadu, gdzie bawić będzie także kilka tygodni, zastąpi go zaś w urzędowaniu prezes ministrów; równocześnie z nim wyjechać ma za urlopem minister sprawiedliwości Dr Glaser, a następnie minister bez teki Dr Unger, który zastępować będzie Dra Glasera w czasie jego nieobecności. O innych ministrach nic dotychczas nie słychać czy i kiedy udadzą się na urlop.

— Rząd węgierski zaprosił w ubiegłym roku kongres statystyczny w Petersburgu zgromadzony, ażeby IX międzynarodowe zgromadzenie swoje zwołał w stolicy węgierskiej. Takie samo zaproszenie otrzymał kongres z Ameryki i Szwajcaryi. Stała międzynarodowa komisya statystyczna zawiadomiła rząd węgierski w drodze dyplomatycznej, że przyjmuje jego propozycyę i zwoła w r. 1875 kongres do Peszt. Wskutek tego oświadczenia węgierski minister handlu zamianował już komisyę organizacyjną, do której powołane zostały znakomite osobistości z różnych kół społecznych i uczonych. Komisya zajmie się przyjęciem członków kongresu i dopilnowaniem przygotowań, mających na celu podtrzymanie działalności kongresu. Przewodniczącym tego komitetu będzie sam minister handlu.

— Urzędowa *Wiener Ztg* prócz ustawy o prawnem uznaniu stowarzyszeń religijnych ogłasza także ustawę o ulgach, przy opłacaniu należytości prawnych w razie fuzyi towarzystw akcyjnych, ustawę o kolei żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten, oraz z Rakonitz przez Przybram do Protivin, wreszcie ustawę o kredytach dodatkowych na r. 1874.

Dziennik ustaw państwa ogłasza ustawę wydaną zwykle najprzód w języku niemieckim, a dopiero w jakiś czas później w innych językach krajowych. Niewłaściwość tę wypadłoby usunąć; skoro bowiem ustawa obowiązuje najczęściej od dnia swego ogłoszenia we wszystkich krajach, to słusznie domagać się można, aby ogłoszoną została równocześnie w językach krajowych. Tym czasem na obszerniejsze ustawy czekać niekiedy wypada po kilka tygodni. Podobnie rzecz się ma z wydanemi w ostatnich czasach ustawami wyznaniowemi, z których pierwsze dwie ogłosił [Dziennik ustaw państwa w języku niemieckim jeszcze 13 b. m., a dotychczas nie wyszły jeszcze w innych językach krajowych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 maja. Odczytane na wczorajszem zebraniu akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu sprawozdanie Rady Nadzorczej, które czytelnicy znajdą poniżej, jest najlepszą odpowiedzią na pogłoski mylne rozpuszczone przez nieprzyjaciół krajowych instytucyj finansowych, albo pokątnych intrygantów. Podobny zupełnie charakter mają wszelkie pogłoski szerzone o Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń. Rzeczy to nie nowe, co lat parę bowiem Towarzystwo to musi bronić się przed fałszywemi zarzutami, co lat parę wzbijają się pod obłoki okrzyki zgrozy na zarząd dotychczasowy, rozpoczyna się agitacya straszliwa, podnoszą nowe cele i zasady. Czemuż jednak ta cała wrzawa nie bywa co roku, czemu usypia zawsze na ten sam przeciąg czasu? Oto ponieważ wyboru dyrektora Towarzystwo dokonywa nie corocznie, ale co trzy lata. Cała bowiem ta agitacya pod pozorem wyższych celów ukrywa tylko osobistą intrygę, idzie jedynie o wybór dyrektora; a gwoli przeparcia kandydata puszczają się w obieg niepokojące pogłoski. Przestrzegamy więc jedynie przed braniem na seryo tego całego hałasu, który stanowi zasłonę dla rzeczywiście osobistej sprawy. Podobne postępowanie o ile podkopuje rozwój instytucyi krajowej podszywając się pod sukienkę dobra publicznego, jeszcze i te smutne pociąga za sobą następstwa, że osłabia poczucie potrzeby rzeczywistych reform, jakie każdą instytucyę od czasu do czasu odświeżać powinny.

— Jutro w piątek od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum Techniczno-przemysłowem odbędzie się 17ty publiczny wykład p. M. Sokołowskiego: „O sztuce plastycznej w starożytnej Grecyi.“

— Zapowiedziany na piątek 29 b. m. koncert „Muzy“ odbędzie się dopiero w poniedziałek 1 czerwca.

— Dziś pociąg wiedeński spóźnił się przeszło o godzinę, ponieważ w Przyrowie musiano zmienić wagon pocztowy; przekładanie towarów i przesyłek spowodowało spóźnienie.

— W sobotę wznowiony będzie na benefis p. Ekera używający wielkiego niegdyś na scenie tutejszej powodzenia obraz historyczny w 5 odsłonach p. t.: *Napoleon w Hiszpanii*, w którym Napoleon wraz ze sztabem swoim ukazują się na koniach. Jest to sztuka, która dziwną miała dla publiczności attrakcyę, dość bowiem było ogłosić ją, aby mieć pewność, że teatr będzie przepełniony.

— Przerwy na kolei Łupkowskiej są już naprawione, pociągi kursują od wczoraj regularnie.

— Ministerstwo handlu szczególniejszą zwraca teraz ciągle uwagę na urządzenia wewnętrzne kolei żelaznych w każdym względzie. Teraz znów wydało nowe orzeczenie, które zasługuje na uwagę. Pewien zarząd kolei wezwany przez inspekcyę jeneralną do przedłożenia aktów w sprawie wypowiedzenia służby jednemu z urzędników, akta żądane wprawdzie przedłożył ale z zastrzeżeniem, że czyni to z dobrej woli i tylko w tym specyalnym wypadku, gdyż nie jest do przedkładania aktów obowiązanym. Otóż ministerstwo handlu rozstrzygnęło, że inspekcya jeneralna ma prawo żądać przedłożenia aktów w sprawach dyscyplinarnych, w których chodzi o usunięcie lub wymówienie służby, „jest to bowiem obowiązkiem tejże inspekcyi przekonać się i czuwać nad tem, czyli zarządy kolei nie dają w podobnych razach urzędnikom swym słusznych powodów do zniechęcenia i niezadowolenia, co wpływaćby mogło szkodliwie na bezpieczeństwo ruchu kolejowego.“ Co się zaś tyczy wypadków nieszczęśliwych na kolejach żelaznych otrzymały dyrekcye kolei polecenie, aby o każdym wypadku zawiadamiano bezzwłocznie prokuratoryę państwa, w której okręgu leży miejsce, gdzie się wypadek zdarzył, a to w celu ułatwienia władzy właściwej szybkiego stwierdzenia istoty czynu. Jeszcze jedno zarządzenie zapisać nam wypada w sprawach kolejowych. Od urzędników kolejowych, którym poruczono pewien zakres policyjny przez oddanie im nadzoru nad koleją i podróżnymi, odbiera się zwykle przysięgę. Nowy dyrektor jeneralny Dr Sochor wydał świeżo rozporządzenie, według którego przysięga ta składaną być ma z wezwaniem „Boga Wszechmogącego,“ krucyfiks zaś nie jest koniecznie potrzebnym przy tej ceremonii. Zdaje się, że dotychczas żydzi nie zajmowali tych posad.

— O wylewach otrzymuje *Gaz. Lwowska* następujące dalsze szczegóły: Ile zdziałać może przytomność i sprężysty ratunek nawet w takich chwilach, kiedy niebezpieczeństwo najgroźniejszy sieje popłoch i zwątpienie, mamy dowód na niektórych okolicach w Mieleckiem. W Rożniatowie i Zadusznikach niebezpieczeństwo powodzi było zaprawdę straszliwe; wezbrana woda szalonym prądem przedzierała się już przez wały, które ostateczną były zaporą i ochroną. Członek Rady powiatowej, p. Gabryel Mühlrad i czterech dzielnych żandarmów, których nazwiska już poprzednio wymieniliśmy, zwołało ludność z sześciu wsi sąsiednich, używając próśb, perswazyj, a gdzie tego było potrzeba, groźby i przymusu. Fornalki z dworów w Rożniatowie i Kębłowie nieustannie zwoziły ziemię i obornik — i tym sposobem usypano bądź w prostej linii bądź w półkole wał do 11 sążni długości. Wał ten uratował całe okolice od najstraszniejszej powodzi, ochronił mienie całych tysięcy. Była to walka nietylko z żywiołem rozhukanym a potężnym, ale i z niechęcią, apatyą i zwątpieniem — ale na szczęście była to walka zwycięzka. Niepospolitą dzielnością popisała się ludność wiejska w Przykopie. Woda zalała już pastwiska, a dalszy jej nawał groził okropnem spustoszeniem — kiedy wieśniacy przy pomocy ludności z wsi sąsiedniej rzucili się pod przewodnictwem żandarma Chodackiego do sypania wału. Z szybkością podziwienia godną usypano wał na ćwierć mili długi i postawiono powodzi nieprzebytą zaporę. To samo odbywało się równocześnie w Górkach, Glinach małych, Surowy, Otalęży i Woli otalęskiej przy ujściu Brnia. I tu woda poczęła przerywać wały. Komendant posterunku żandarmeryi z Radomyśla, Maciej Tomaszewski pospieszył tam na telegraficzne wezwanie starosty wraz z żandarmami Leginowiczem, Pisarowskim i Gajdekiem i zgromadziwszy ludność rozpoczęto natychmiast pracę nad wzmocnieniem wałów. Wożono ziemię, wbijano pale i zakładano deski — trzy dni i trzy nocy pracowano z całym wysiłkiem, i uratowano wsie i grunta od powodzi. W Samborskiem ucierpiały zasiewy od śniegu i od powodzi. Dniestr, Strwiąż, Bystrzyca i górskie potoki wezbrały znacznie; kilkanaście gmin poniosło wielkie szkody. W Drohobyckiem poniosła największą szkodę wieś Lipice nad Dniestrem, gdzie zasiewy zupełnie zniszczone zostały. Komunikacya na Lipice do Szczerca została przerwaną. Kilka innych wsi poniosło mniej znaczne straty. Z Brzozowskiego piszą nam: Ze wszystkich stron naszego powiatu dochodzą wieści o znacznych szkodach, mianowicie o zupełnem zamuleniu nizin i spłókaniu całej powierzchni z pól, położonych na stokach gór. Wszystkie potoki wezbrały tak gwałtownie, że piękne i żyzne nasze doliny były nieprzerwanem pasmem jezior. Mały potoczek, który płynie przez brzozowską dolinę, a który ledwie jedno koło młyńskie obraca, wezbrał tak szalenie, że całą dolinę w jedno wielkie jezioro zamienił. Słota przerwała robotę w polu, a teraz czekać trzeba, aż grunta wyschną — czegoż się tedy spodziewać po zbiorach? W Humniskach, Grabownicy i Jasienowie woda pozrywała mosty. W Tomaszowie znaleziono zwłoki młodej, nieznanej kobiety, która znalazła śmierć wśród powodzi.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że namiestnictwo (prawdopodobnie dolno-austryackie) pozwoliło Nuchimowi Karmelinowi, znanemu z procesu o oszustwo w sprawie asenterunkowej w Stanisławowie, zmienić nazwisko rodzinne na „Karmiński.“ Karmelin zamieszkał stale w Wiedniu. Naczelnik tamtejszej gminy izraelickiej otrzymał w skutek tego polecenia, aby przy nazwiskach dzieci Karmelina urodzonych w Wiedniu zanotował zmianę nazwiska. Pokazało się przy tem, że Karmelin zapomniał w ogóle zapisać swoje dzieci do księgi urodzeń.

— W Wiedniu odbył się 23 b. m. ślub hr. Teodora Draskovicha z hr. Felicyą Romerówną, córką hr. Feliksa z Chyszowa Romera właściciela Inwałdu.

— W Wiedniu pojawił się nowy dziennik p. n.: *Der Versicherungsfreund*, poświęcony wyłącznie sprawom asekuracyjnym. Dziennik ten wychodzi raz na tydzień; wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym jest p. Oswald Amster, znany z pobytu swego przez dłuższy czas w Krakowie.

— W d. 19 b. m. odbył się w Borku w WKs. Poznańskiem ślub p. Kazimierza Slaskiego z Orłowa, syna członka pruskiej Izby panów p. Slaskiego z Trzebca, z p. Heleną Graeve, córką p. Aleksandra Graeve właściciela dóbr w WKs. Poznańskiem.

— **Z Wołynia** 16 maja.

Pewien mój dobry znajomy odbywając podróż statkiem parowym po Dnieprze był świadkiem dziwnego zdarzenia, które w liście swoim komunikuje mi, obiecując obszerny artykuł posłać o tem do którego z dzienników krajowych, jeśli tylko redakcye wydrukować go zechcą.

„.... Siadłszy w Kijowie na statek parowy „Admirał“ płynęliśmy do Perejasławia. Wszystko szło dotąd dobrze. Grzeczność kapitana statku dla podróżnych była prawie uprzedzająca. Tak dopłynęliśmy szczęśliwie do Perejasławskiej przystani. Przy wyjściu ze statku jeden z podróżnych drugiej klasy uczuł się potrąconym przez odbierającego bilety kasyera, który krzyknął do niego: „nuże leź prędzej bałwanie!“ i w tejże chwili uderzywszy kułakiem w kark podróżnego, obrócił się najspokojniej dla odbierania biletów od innych, mających opuszczać statek. Wszyscy osłupieli z oburzenia i zaczęli wołać na kapitana. Ten się nie pokazywał. Podróżny, który takiej doznał obelgi udał się do kapitańskiej kajuty ze skargą. Podróżni zatrzymali się jako świadkowie tej dziwnej przygody. Lecz jakież było nasze zadziwienie, gdyśmy wkrótce ujrzeli podróżnego uciekającego z kajuty kapitana i zasłaniającego się poduszką od pięści kapitana, który za nim gonił. Na pokładzie statku, jako też na brzegu powstał krzyk oburzenia i zgrozy publiczności, której oczom taki przedstawił się widok. Podróżny zdołał jakoś dostać się do brzegu i przed publicznością zaczął opowiadać swój nieszczęśliwy przypadek. Kiedy rozzłoszczony kapitan wyskoczywszy na brzeg uchwycił podróżnego i wciągnął go za sobą na powrót na statek, na którym zostali jeszcze podróżni, co mieli dalej odpłynąć. Zaczęto ze wszech stron wołać, aby podano księgę, w którą zapisywane być powinny zażalenia i skargi. Na ten głos kapitan puścił z rąk ofiarę swoją, lecz oświadczył z butą, że księgi nie da, a jeśli podróżni się nie uspokoją, to nikogo nie wypuści ze statku i jak mu się podoba, to cały dzień pod Perejasławiem przestoi. I w tejże chwili rozkazał odpłynąć od brzegu. Nie było co poradzić bezsilnym przeciw panującemu na wodzie. Tak przestaliśmy za pokutę dzień cały, nim nas wypuszczono na brzeg. Lecz choć wszyscy podróżni chcieli natychmiast opuścić statek, kapitan tych tylko wypuścił, co do Perejasławia bilety mieli. Co się stało dalej z podróżnymi i statkiem niewiadomo. Ci co wysiedli na ląd, donieśli o tym wypadku miejscowej władzy, która spisawszy zeznanie, miała je posłać z raportem swoim do jenerał-gubernatora“.

To samo powtarza się na kolejach. Podróżny mimo opłaconego biletu zostaje na łasce konduktora, który najczęściej odbiera bilety od podróżnych w ciągu ostatniej stacyi, którą pociąg przebywa. Przy wysiadaniu więc z wagonu zdarzało się, że do pierwszego lepszego podróżnego przyczepić się on może, że jechał bez biletu, i tym sposobem zaskarżyć go na stacyi, by go pociągnąć do zapłacenia kary, którą rozdzielają się zwykle pomiędzy sobą spólnicy, to jest konduktor z naczelnikiem stacyi, przy której wysadza podróżnego.

— We Wrocławiu (u Neumanna) wyszła znakomicie opracowana rozprawa Dra Kazimierza Römera: *O życiu i pismach Justa Deciusa* Alzacczyka, który tak dobrze się zasłużył Polsce, przybranej ojczyźnie. Dr. Römer podaje zupełnie nowe szczegóły o życiu Deciusa, uzyskane z badań w archiwach zagranicznych. Niezależnie, a prawie jednocześnie z ukazaniem się pracy Dra Römera, wyszła w tymże samym przedmiocie rozprawa Dra Hirschberga, ogłoszona we Lwowie w *Przewodniku naukowym* — rzecz krytycznie obrobiona. Obie te prace, w sposób wyczerpujący odsłaniają nam postać Justa Deciusa, przedstawiając jego niepospolitą działalność od lat młodzieńczych do śmierci, która w r. 1545 przypadła w Krakowie.

— Dzienniki francuskie podają krótkie *curiculum vitae* wiceprezesa nowego gabinetu we Francyi. Jenerał Cissey urodził się w r. 1810, liczy przeto lat 64, pochodzi ze starej rodziny burgundzkiej. Dziad jego był pułkownikiem dragonów Segura i kawalerem orderu św. Ludwika; ojciec służył także wojskowo i doszedł do rangi kapitana. Zgodnie przeto z wojskową tradycyą rodziny obecny szef gabinetu oddany został do szkoły wojskowej w St. Cyr w r. 1830, zkąd w dwa lata później wszedł do głównego sztabu i pierwszą odbył kampanię w Algierze w latach 1836 do 1838, gdzie się odznaczył pod Konstantyną, Medeah i Milianah przy boku Pelissiera, którego był adjutantem. W wojnie krymskiej służy pod rozkazami u jenerała dywizyi Bosquet. Po bitwie pod Jnkermanem zostaje jenerałem brygady. Po kampanii zostaje Cissey naczelnikiem bióra wojskowego w ministerstwie dla Algieru i Kolonii. W wojnie włoskiej nieodgrywa ważniejszej roli, jak twierdzą w skutek zazdrości marszałka Randon. Wreszcie wśród nieszczęsnej wojny 1870 r. Cissey należy do nielicznych jenerałów francuskich odznaczających się walecznością i poświęceniem. Jako komenderujący dywizyą odpiera prawe szkrzydło Prusaków w bitwie pod Rezonville 16 sierpnia. Zamknięty z armią Bazaina w Metz, opiera się na radzie wojennej poddaniu a domaga wycieczek i przedarcia się przez wojsko nieprzyjacielskie. Jako jeniec wojenny Cissey wysłany do Hamburga, równocześnie umiera mu żona, córka admirała Rigodit w Rennes. Po wzięciu Paryża i upadku komuny mianowany ministrem wojny. Zarzucano mu zbytnią powolność dla Thiersa, jakoż po jego upadku sprawuje czas jakiś sprawy ministerstwa tymczasowo do nominacyi jenerała Barail ministrem wojny, Cissey natomiast otrzymuje dowództwo armii w Tours, skąd znów obecnie powołany na szefa gabinetu z tytułem wice-prezydenta.

— W medyolańskim teatrze „alla Scala“ przedstawiają obecnie dramat liryczny napisany przez A. Ghislanzoni, pod tytułem: *I Lituani* z muzyką Amilkara Ponchielli. Osnowa dramatu tego pożyczona jest z poematu Mickiewicza: *Konrad Wallenrod*, w czem nas Włosi wyprzedzili, wyzyskując przedmiot równie bogaty w dramatyczność, jak nastręczający wdzięczne dla muzyki pole. Mnóstwo już osobno ogłoszonych jest w miejscowych dziennikach kompozycyj do śpiewu i na fortepian z tego nowego utworu.

— *Gaz. Toruńska* donosi, że na list p. Tugendholda, który podaliśmy onegdaj, p. major Sulczewski w ten sposób odpowiedział:

„Do wydawcy dziennika *The Daily Telegraph*.

Panie! W dzisiejszym numerze Pańskiej gazety wyszedł list podpisany „Stefan Poles“, zawiadamiający Polaków emigrantów, że wedle danego panu Polesowi przez hr. Szuwałowa poręczenia, mogą oni wszyscy, z 2 lub 3 wyjątkami, powrócić bez obawy do kraju. Treść powyższego listu jest dosyć ważną dla Polaków, by mnie uprawnić do zapytania się, jak się to dziać może, by akt carskiej łaski był spowodowany i ogłoszony za pośrednictwem osoby tak mało znanej większości emigracyi polskiej w Anglii? Nie należy się tedy bynajmniej dziwić, że ci starzy wychodźcy, którzy lat temu 40 walczyli za wolność i prawa swej ojczyzny, po części już blizcy grobu dzisiaj, a wierni przedstawiciele nieszczęść narodowych i honoru Polski, z pewnem niedowierzaniem zapatrują się na realną wartość owej amnestyi w sposób tak niewłaściwy ogłoszonej.

Uniżony sługa

C. Szulczewski,

sekretarz Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Londynie.

20 maja 1874 r.“

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— W piątek dnia 29 maja: Śgo Maksyma i Śej Teodozyi panny męczenniczki.

Sprawy sądowe.

Wiedeń 24 maja.

Czy dyrekcye kolei żelaznych obowiązane są wynagrodzić osoby poszkodowane.?

Przed niedawnym czasem czytałem w dzienniku waszym sprawozdanie z przebiegu rozprawy karnej, przeprowadzonej w sądzie kraj. karnym z przyczyny wypadku zabicia i zranienia, spowodowanego przez nieostrożność organów kolei ces. Ferdynanda przy przesuwaniu wagonów. Wyrokiem karnym w tej sprawie rozstrzygnięto dopiero pierwszą część sporu — ukarano bezpośredniego winowajcę. Niezadługo, bo po prawomocności tego rozstrzygnienia przyjdzie zapewne na stół sądowy druga część sprawy, t. j. proces w drodze cywilnej o wynagrodzenie pieniężne za straty powstałe dla osób poszkodowanych przy tym wypadku.

Stroną odpowiedzialną w tej mierze nie będzie już winowajca bezpośredni, ale winowajca pośredni — t. j. towarzystwo kolei północnej ces. Ferdynanda, które w myśl ustawy z d. 5 marca 1869 l. 27 Dz. p. p. odpowiedzialnem jest za czynności swych organów.

Sądzę, że nie będzie bez interesu przedstawić w krótkości przebieg dość wątpliwego procesu cywilnego w podobnym rodzaju, — który w przeszłym tygodniu rozstrzygniętym został w sądzie najwyższym.

Treść sprawy jest następująca.

Fr. S. palacz od maszyny, zostający w służbie przy kolei żelaznej Franc. Józefa, zranionym został w nogę przy nawracaniu lokomotywy, a to z winy innego palacza, który naprawiając dniem przedtem nawrotnicę, odjął deszczki stanowiące pokład jej, właśnie w miejscu, gdzie się znajduje koło obrotowe (Kammerrad), tychże jednak na powrót nie przymocował, ale tylko wolno ułożył, tak, że lokomotywa wjeżdzając na nawrotnicę z łatwością je usunęła, nim poszkodowany mógł to dostrzedz, Fr. S. odjąć musiano palec wielki u lewej nogi, oraz po jednym stawie od dwóch innych palców — przeleżał on od 16 lipca do 30 października w szpitalu gdzie mu uszkodzenie to jako ciężkie poświadczono.

Najprzód przeprowadzono dochodzenie karne przeciw dyrektorowi opalarni maszyn (Heizhaus); kiedy jednak udowodnionem zastało, iż tenże ani wiedział ani niemógł wiedzieć o niewłaściwem postąpieniu przy naprawie nawrotnicy, skazano prawomocnie za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu ciała §. 335 k. k. winnego palacza na 8 dni aresztu, poszkodowanego zaś odesłano do drogi sądowo-cywilnej z żądaniem wynagrodzenia.

Poszkodowany Fr. S. wytoczył też pozew dyrekcyi kolei Franciszka Józefa, powołując się na przepis §. 1325 k. c. oraz na ustawę z d. 5 marca 1869 L. 27 Dz. p. p. Wykazał on w nim, iż czas od 16 lipca do 30 października 1871 r. przeleżał w szpitalu, utrzymując przytem, iż wskutek tego zranienia pozostała mu sztywność w nodze, której ani zgiąć, ani na niej swobodnie zeprzeć się nie może; iż prócz tego każda zmiana powietrza wywołuje dotkliwy ból w nodze i opuchnienie jej, a to wszystko nie pozwala mu pracować dalej tak jak dotychczas. Na zasadzie tego żąda od dyrekcyi kolei dożywotniego wynagrodzenia po 90 kr. dziennie od dnia 16 lipca 1871 r. do dnia pozwu, odtąd zaś w miesięcznych ratach ze względu na to, że dotąd zarabiał po 1 złr. 97 c. dziennie.

Pozwana Dyrekcya kolei utrzymywała w obronie, iż nieostrożność samego poszkodowanego była przyczyną zranienia, gdyż nie powinien był nogi o tyle wysuwać, iżby ją koło mogło pochwycić, a wina palacza, wyrokiem karnym zasądzonego, była tylko pośrednią. Dalej zaprzecza Dyrekcya, iżby poszkodowany nie był więcej zdolnym do natężającej pracy — skoro w poświadczeniu szpitalnem powiedziano, iż Fr. S. uwolniony został z szpitala jako wyleczony; co do wysokości zaś żądanego wynagrodzenia zarzuca, iż Fr. S. pobierał wprawdzie 90 złr. miesięcznie płacy, ale że w to wliczono także i należytości za służbę rezerwową i nocną.

Przedewszystkiem atoli oświadcza się Dyrekcya przeciw zastósowaniu ustawy z d. 5 marca 1869 r., gdyż wedle jej zdania odpowiedzialną jest za wypadki zaszłe w ruchu kolei poruszanej siłą pary. Wedle niej, nie był to wypadek, jaki przewiduje ustawa, gdyż wówczas trzebaby pod nią podciągnąć i przypadki zranienia w warsztatach kolei.

W niniejszym razie więc, nie Dyrekcya lecz uznany za winnego palacz, powinien być zapozwanym i zasądzonym na zapłacenie wynagrodzenia. W dalszym toku rozprawy ofiarował poszkodowany dowód przez znawców na stwierdzenie swego dzisiejszego stanu zdrowia i nieudolności do pracy, obstając przy tem, że tak przesuwanie jak i nawracanie lokomotyw jest czynnością w ruchu kolei dokonaną — a więc pod zakres ustawy z d. 5 marca 1869 r. podpadającą, której to ustawy doniosłości nie zdoła zrównoważyć ofiarowana mu wspaniałomyślnie przez Dyrekcyę na ukojenie bólu i na wynagrodzenie ubytku zarobku przez całe życie, jednorazowa kwota 12 złr. w. a.

Sąd 1szej instancyi w Wiedniu orzekł wyrokiem z d. 7 października 1873 r. L. 153,616 iż dyrekcya kolei Fr. Józefa winną jest zapłacić powodowi kwotę po 50 ct. dziennie począwszy od d. 16 lipca 1871 r., aż do prawomocności wyroku a następnie dożywotnio w ratach miesięcznych bezwarunkowo. Koszta sądowe nawzajem zniesiono. W uzasadnieniu wyroku przytoczono, iż poszkodowany był w chwili zranienia, którego swą winą nie spowodował zajęty czynnością wprawdzie tylko przygotowawczą, ale ruch kolei umożebniającą — że zatem ustawa z d. 5 marca 1869 r. ma tu swe zastósowanie — żądane zaś wynagrodzenie zniżono z 90 ct. na 50 ct. dla tego, iż skutki zranienia nie wykluczają jeszcze możności zarobkowania dalszego, a przyznane 50 ct. są zdolne wyrównać doznany ubytek. Na apelacyę stron obudwóch odrzucił sąd wyższy w Wiedniu wyrokiem z d. 8 stycznia 1874 L. 27151, żądanie poszkodowanego w zupełności. W zasadach wyroku wyrażono zapatrywanie, iż za ruch kolei, należy uważać przewóz osób i towarów od stacyi do stacyi, a nie manipulacyę przygotowawczą i pomocniczą, i że tylko o takim ruchu mówi ustawa z d. 5 marca 1869, wypadek więc zranienia poszkodowanego Fr. S. nie pociąga za sobą odpowiedzialności Dyrekcyi kolei z mocy tejże ustawy.

W skutku wniesionej przez powoda Fr. S. rewizyi od powyższego wyroku, wydał sąd najwyższy w dniu 7 maja 1874 L. 4349 wyrok zmieniający obadwa wyroki sądów niższych, i dopuścił dowód zwyczajny przez znawców na stwierdzenie, o ile doznane zranienie i jego skutki wpłynęły na zmniejszenie zdolności powoda do dalszego zarobkowania, stósownie do jego usposobienia fizycznego i do wykształcenia umysłowego. Orzeczenie co do kosztów 1szej instancyi pozostawiono do stanowczego orzeczenia, koszta 2giej instancyi pozostają zniesione, a koszta 3ciej instancyi ponosić ma każda strona za siebie.

W uzasadnieniu przytoczono: że § 1 ustawy z d. 5 marca 1869 r. ma na myśli ruch kolei żelaznej w jego obszernem znaczeniu, to jest z wszelkiemi czynnościami zostającemi w związku z tym ruchem — celem bowiem tejże ustawy było przysporzenie bezpieczeństwa ludziom, zajętym przy kolei i koleją przewożonych; a to przez materyalne zmuszenie zarządu kolei do użycia jak największej przezorności w wykonaniu przedsiębiorstwa; a za niedozór swych organów i jego skutki odpowiada zarząd na drodze karnej i cywilnej. Wypadek więc w mowie będący uznano za wydarzony w ruchu kolei i podpadający pod przepisy ustawy powyższej.

Ponieważ zaś pozwana Dyrekcya zaprzeczyła, jakoby powód mniej był w istocie zdolnym do pracy, niż przed

---

Marcyś, (*do żony z cicha*).
On z niego wyszedł.
Marcysia.
Milcz.
Olivier.
Mam polecenie
Zachęcić was do pląsów; Król to lubi.
Jak własnem szczęściem — on się waszem chlubi.
Marcysia.
Pod chłodem jakoś wzięliśmy się w pary!
A nikt nie siądzie, choć kaleka stary,
Bo miecznik nam rozkazał przez posłańca
W południe samo zabrać się do tańca.
Ryszard.
I pod aresztem.
Marcyś.
Ba! gdy Trystan każe.
Po cichu nawet mruknąć się nie ważę;
Nie jeden za to... więc nim dzień ochłodnie,
My się radujem chętnie i swobodnie.
Olivier.
To pięknie.
Marcysia.
Z całej duszy.
Olivier.
Przy pogodzie,
Król może zechce spocząć w tej zagrodzie.
Dezydery.
Król!
Olivier.
Przyjdzie do was.
Marcyś.
On!
Olivier.
I z pełną dłonią.
Cóż ci jest?
Marcyś.
Radość... aż mi zęby dzwonią.
Olivier.
Cóż mu powiecie gdy was król zapyta?
Bo wam nie wolno poznać go z kopyta.
Marcyś.
Jam przez dwie kraty raz go widział z boku,
Gdyśmy tańczyli na zamkowym stoku.
Gdy mówię żem go widział, zbyt się chwalę;
Jam chciał go widzieć, lecz nie mogłem wcale:
Król to jak słońce, strach się mózgu czepia,
I jakiś urok oczy ci zaślepia.
Olivier.
Ztchórzyłeś?
Marcyś.
Nigdy, lecz mię skropił w ciemię
Tak silny respekt, żem aż padł na ziemię.
Ryszardzie, może ty.
Ryszard, *do Dezyderego*.
Ty!
Marcysia.
Ja gadać będę:
Nie stchórzę.
Olivier.
Wszyscy. Zacząć mi gawędę
Rubaszną, jak to na wsi; zwrotką rzutną
Pocieszyć serce.
Marcyś.
Więc mu w sercu smutno?
Olivier.
Ej, nie. Powtarzać, że ma silne zdrowie.
Marcysia.
Więc chory?
Olivier.
Kłamstwo! Niech mu każdy powie,
Co tylko myśli.
Marcyś.
Wszystko?
Olivier.
Bez wyboru.
Marcyś.
Ja się użalę na szarańczę dworu.
Marcysia.
Ja na straż obcą.
Dezydery.
Na łowieckie sieci.
Ryszard.
Ja na podymne.
Wieśniak.
Ja zaś....
Olivier.
Hola, dzieci!
Zkąd wam ta śmiałość?
Marcyś.
To przymówki trocha;
Ja myślę...
Olivier.
Myślisz, że was bardzo kocha.
Marcyś.
Tak jest.
Olivier.
Wy jego.
Marcyś.
Słusznie.
Olivier.
To wasz ojciec.
Marcyś.
Któż o tem wątpi?
Olivier.
Ztąd mi łatwo dociec,
Że tak myślicie.
Marcyś.
Szczerze.
Marcysia.
Bez ogródki.
Olivier.
Więc mówcież prawdę! ręczę wam za skutki.
Wierzymy.
Olivier.
Oto król z pustelni schodzi.
Marcyś.
Ten blady starzec!
Olivier.
Z wami się odmłodzi.
Marcyś.
Daj Boże!
Olivier.
Śpiewać.
Marcyś, *stłumionym głosem*.
Dalej chłopcy! hej, dziewoje...
Lecz Trystana ja się boję...
Olivier.
Raźno i wesoło!...
Śpiewajcież chórem i do tańca w koło.
Marcyś, *z chórem*.
Dalej chłopcy! ręka w ręku,
Przy fujarce i bębenku,
Wszyscy w pląs dokoła drzew.
Hej, dziewoje!...
Znów się boję:
Strach mi w klątwę zmienia śpiew!

(Dalszy ciąg nastąpi.

tym wypadkiem, powód zaś na udowodnienie tego ofiarował dowód przez znawców, przeto też sąd najwyższy dowód ten dopuścił.

Jakkolwiek powyższy wyrok nie rozstrzyga sprawy ostatecznie lecz przedstanowczo, gdyż dopiero od orzeczenia znawców zależeć będzie decyzya sądu, czyli w istocie powstał ubytek w dochodach poszkodowanego, przez utrudnienie w zarobkowaniu, bądź to chwilowo, bądź na zawsze, jakkolwiek wyroki sądu najwyższego nie obowiązują sądów do wydania w podobnym wypadku podobnego orzeczenia, to jednak orzeczenie wyżej podane, choć przedstanowcze, wyraża się zasadniczo o zastósowaniu § 1 ustawy z d. 5 marca 1869 r. L. 27 Dz. p. p. dopuszczającego różnego tłumaczenia, a nadając mu znaczną doniosłość w kierunku humanitarnym, ma za sobą moralną powagę.

Błogosławione skutki może mieć powyższa ustawa dla osób poszkodowanych, jednakże miłość bliźniego nasuwa na myśl życzenie, aby pomimo to jak najrzadziej potrzebowała być zastósowaną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogólne Zgromadzenie akcyonaryuszów Galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu.

(Ciąg dalszy).

Sprawozdanie Dyrekcyi nadmienia przedewszystkiem, iż tak samo, jak nagła kryzys bursowa, która wybuchła, w maju r. zeszłego, żadnej nie przyniosła szkody Bankowi, który z zasady trzymał się zdala od wszelkich operacyi giełdowych, tak też coraz większe pogorszenie się stosunków bursowych, nie miało żadnego bezpośredniego wpływu na bieg jego interesów. Nie poniósł zatem Bank w ciągu r. 1873 żadnej straty, którąby wynikła z jakiej bądź operacyi giełdowej a jedyna strata poniesiona na efektach banku, kupionych jeszcze w poprzednich latach wykazana została w bilansie w kwocie: 48,923 złr.

Wogóle zaś interesa banku postępowały zupełnie normalnie, a rezultatem ich jest zysk w kwocie 131,812 złr. Gdyby więc nie powyższa strata nieprzewidziana, dywidenda roku bieżącego dorównywałaby przeszłorocznej, z czego powziąć można przekonanie, iż zwykłe i stałe interesa banku zapewniają już akcyonaryuszom coroczne rezultata zadawalniające. Nadto pomimo trudnej sytuacyi finansowej znalazł bank sposobność powiększenia kapitału zakładowego przez wypuszczenie 2,300 akcyj pierwszeństwa w skutek układu z Towarzystwem Parcelacyi i Budowy, od którego przejął bank część interesów opartych na nieruchomościach i zaliczkach hipotecznych, płacąc za to swemi akcyami pierwszeństwa.

Sprawozdanie przechodzi następnie rezultata z udziału w zakładach fabrycznych wynikające, z których udział w cukrowni w Łubnie przyniósł w kampanii bieżącej 20% zysku. Czynności agencyi Oświęcimskiej skutkiem panującego w niektórych stronach księgosuszu i czasowego zamknięcia miejscowej targowicy nie przyniosły tak znacznych zysków, jak w r. przeszłym, natomiast wydział komisowy rozwijał się pomyślnie, zyskując, mimo trudności z ogólnego zatamowania kredytu wynikających coraz wiekszą klientelę.

Cały kapitał bankowy wynosi obecnie: 1,800,000 złreńsk.

Obrót we wszystkich gałęziach czynności bankowych był znacznym i wynosił ogółem: 122,809,904 złreńsk.

Nader ważnem jest tegoroczne sprawozdanie Rady nadzorczej, odznaczające się bardzo szczegółowym wykazem wszechstronnie uskutecznionej kontroli.

Rada nadzorcza w myśl artykułu 38 Statutu, oprócz sprawdzenia rocznego bilansu, odbywa co miesiąc zwyczajną rewizyę kasy przez porównanie jej stanu z dziennikiem kasowym i księgą główną, przeliczenie gotowizny, biletów i asygnacyi kasowych i sprawdzenie portfelu weksli i efektów.

Nadzwyczajna w maju 1873 r. w Wiedniu wynikła kryzys finansowa i giełdowa spowodowała Radę nadzorczą do zarządzenia w d. 24 maja r. z. nadzwyczajnej rewizyi Banku po dzień 20 maja 1873. Z przejrzenia ścisłego i przeliczenia efektów Banku własnością będących, z korespondencyi i dokumentów co do effektów w innych bankach tytułem depozytu złożonych i porównania cyfr wskazanych w bilansie po dzień 20 maja 1873 z księgą główną i innemi księgami bankowemi, przekonała się Rada nadzorcza, że wszystkie rachunki znajdowały się w zupełnym porządku i że Bank Galicyjski katastrofą wiedeńską o tyle tylko dotknięty został, o ile mogła wynosić różnica w kursie papierów banku własnością będących, do rzędu spekulacyjnych nie należących, a które w nie zbyt wielkiej znajdowały się sumie.

Niezawiśle od tej rewizyi, komisarz rządowy na skutek ogólnego rozporządzenia wysokiego Ministeryum względem sprawdzenia rachunków i bilansu brutto Towarzystw akcyjnych, w dniu 10 czerwca i następnych 1873 r. sprawdził wyżej rzeczony bilans po dzień 20 maja 1873 złożony i powziął przekonanie, że pokrycie przez dłużników dostarczone jest dostateczne, i że majątek banku od 1go stycznia 1873 do dnia wyżej rzeczonego nie doznał uszczerbku. Nadto w dniu 30 czerwca r. z. Rada nadzorcza przejrzała papiery lombardowane i równie przekonała się, że na każdej pozycyi w porównaniu z kursami w tym dniu było dostateczne pokrycie.

Następnie oprócz sprawdzenia na dniu 1 października 1873 bilansu z pierwszego półrocza, a na dniu 7 listopada r. z. bilansu po koniec września 1873 r., których zgodność z księgami i dość znaczną przewyżką stanu czynnego nad bierny znaleziono, Rada nadzorcza zajęła się nadto w dniu 8 listopada zbadaniem pojedyńczych rachunków dłużników, tudzież wysokości złożonych na zabespieczenie efektów i stan takowych za odpowiedni bezpieczeństwu banku uznała.

W roku bieżącym, przed złożeniem sobie przez Dyrekcyę Banku ogólnego rocznego bilansu, Rada Nadzorcza zajęła się rewizyą naprzód bilansu Ajencyi Oświęcimskiej, następnie bilansu Wydziału Komisowego, roztrząsnęła takowe, weszła w tryb prowadzenia interesów w tych dwóch wydziałach i przekonała się, że po takowych spodziewać się należy coraz większego rozwijania się, co w szczególności o Wydziale komisowym powiedzieć można.

Po złożeniu rachunków i bilansu za czas od 1go stycznia do 31go grudnia 1873 r. Rada nadzorcza, wchodząc w szczegółowe pozycye bilansu i porównywając je z księgami banku, szczegółowemi bilansami wydziałów i filij banku, tudzież księgą korespondencyi, osiągnęła przekonanie, że bilans za r. 1873 i rachunek strat i zysków od 1go stycznia do 31go grudnia 1873 jest zgodny z rzeczywistością.

Bilans ten jest następujący.

Stan czynny: Kasa: w gotowiźnie 124,471 złr. 51½ c., w kuponach 7,747 złr. 82 c., w monetach zagranicznych 2,095 złr, 83½ c.; Weksle: 122,586 złr. 21 c. Papiery publ. 398,878. Udziały: w Zakładach Teńczyńskich 155,000 złr., w cukrowni w Łubnie 168,692 złr., 55 c., w Towarzystwie krakowskiem nafty 12,000 złr., w kopalni węgla spółki krakowskiej 3,000 złr.; Nieruchomości: spichrze w Krakowie 87,541 złr„ 26½ c., dom na lokal Bankn w Krakowie 63,154 złr., 95 c., spichrz i realności w Tarnowie 39,765 złr., 34 c.; Zboże i produkta 63,369. Dłużnicy 3,536,974. Ruchomości 11,316. Koszta: założenia 3,486 złr., urządzenia 19,111złr., 25 c., przejęcia Filii Banku dla obrotu ogólnego 1,880 złr. 70 c. Razem: 4,821,073 złr. 86 c.

Stan bierny: Kapitał: z akcyj zakładowych 15000 szt. 40% wpłaty 1,200,000 złr., z akcyi pierwszeństwa 5864 szt. 100% wpłaty 586,400 złr., zapasowy 13,742 złr., z amortyzacyi 13.600 złr., bilety i Asygnaty kasowe w obiegu 167,100 złr., nieodebrana dywidenda i superdywidenda z r. 1870, 1871 i 1872 2,033 złr. 50 c., długi hipoteczne 57,586 złr., 56 c., wierzyciele i korespondenci 2,648,798 złr. 99 c., przewyżka w stanie czynnym 131,812 złr., 81 c. Razem: 4,821,073 złr. 66 c.

Rachunek zysków i strat

Koszta administracyi: płace urzędników i posługaczy 24,356 złr., druki, księgi i materyały piśmienne 2,606 złr. 38 c., inseraty, telegramy kursa giełdowe i t. d. 4,294 złr. 34½ c, lokal na bióro, światło, opał, utrzymanie budowli Banku 5,325 złr. 89 c., koszta podróży, prawne, i t. p. 2.757 złr. 48 c., podatki 20,766 złr. 32 c. Amortyzacye: 10% ruchomości 995 złr. 44 c., 10% kosztów założenia 651 złr. 10% od pierwotnych i 1/7 od późniejszych kosztów urządzenia 3,516 złr. 75 c., 10% kosztów przejęcia Filii Banku dla obrotu ogólnego 135 złr. 30 c., strata na kursach papierów publicznych 48,923 złr. 04 c., strata na kursach zamian (arbitrage) 4,493 złr. 89½ c., saldo zysk 131,812 złr. 81 c. Razem: 251,223 złr. 32½ c. Procenta: od eskontu weksli 21,096 złr. 42 c., od Conto-Corrent 108,961 złr. 43 c., od Papierów publicznych 34,907 złr. 51 c.; Prowizya 43,559 złr. 41½ c.; Zysk: z Wydziału komisowego zboża i towarów 23,804 złr., z Domów komisowych 10,080 złr., z Agencyi Oświęcimskiej 2,632 złr. 87 c., czynsze z domu Bankowego i Spichrza w Tarnowie 5,817 złr. 93 c., zwrot odpisanych długów wątpliwych 363 złr. 75 c. Razem: 251,223 złr. 32½ c.

A zatem osiągnięte w ciągu r. 1873 czyste zyski wynoszą 131,812 złr. 81 centów.

Wykazany powyżej sposób ścisłej kontroli wykonywanej aż po koniec pierwszego kwartału r. b. powinien już zaspokoić akcyonaryuszów. Kiedy jednak złośliwe wieści o banku krążyć zaczęły, Rada nadzorcza poleciła przygotować bilans po dzień 1go maja 1874 i zajęła się tegoż sprawdzeniem.

Z przedsięwziętej ścisłej rewizyi w dniach 21, 22 i 23 maja r. b. okazało się, że rachunki są w zupełnym porządku, że majątek zakładowy towarzystwa naruszonym nie został i że z porównania rachunku strat i zysków wypływa, iż już w owym czasie czysty zysk wynosił sumę 30,637 złr. 32 centów, chociaż spodziewane dochody z udziałów w spółkach, z wydziału komisowego i Agencyi Oświęcimskiej z powodu niezamkniętych szczegółowych rachunków, tylko w mniejszej części do tego bilansu policzone być mogły.

(Dokończenie nastąpi.)

Kraków 28go maja.

Oświęcim dnia 27 maja. Na targ dzisiejszy dostawiono wołów sztuk 1058. Płacono za parę na nogach od 235 do 383 złr., co czyni za cetnar mięsa loco Wiedeń od 33 do 34 złr., z przyczyny, iż kupcy trzymali się na cenach wysokich, pozostało niesprzedanych sztuk 400. W ubiegłym tygodniu, dostawiono nierogacizny sztuk 543. Płacono za parę na nogach od 75 do 110 złr.

Wiedeń. Z powodu świąt, targ zamiast w poniedziałek odbył się wtorek dnia 26go maja. Dostawiono ogółem wołów sztuk 3107, między tymi galicyjskich było 814 sztuk. Płacono za cet. mięsa od 31½ do 33½. Nierogacizny dostawiono sztuk 2356, płacono za cetnar mięsa żywej wagi, stosownie do gatunku i stopnia dopasu od 23, 28½, 30½, do 27, 30½, 31 złr.

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla handl. i przem.

Na drugiem posiedzeniu akcyonaryuszów kolei Nadwiślańskiej wybrano do zarządu: Leopolda Kronenberga, Arcimowicza, hr. Zamoyskiego i Rudnickiego; na zastępców: Stanisław i Leopold (synowie) Kronenbergowie, Goldstand i Horowitz.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH, w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 27 maja.

Posady: Aptekarza w Lutowiskach, podania do końca lipca — i aptekarza w Potoku (pow. Buczacki), podania w 4 tygodniach. — Czterech elewów lasowych w dyrekcyi dóbr lasów skarbowych, podania w 3ch tygodniach.

Obwieszczenia: W Wydziale kraj. 8go czerwca licyt. przez oferty w celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na polach sosnowych na Sanie pod Jarosławiem.

Przyjechali do Krakowa od dnia 27 do 28 maja.

HOTEL WIKTORYA: Ludwik hr. Wodzicki z familią z Tyczyna, Stefan hr. Dunin z Litwy, Izabella Michałowska z Kijowa, Paweł Hesse jenerał rosyjski z Rosyi, Henryk hr. Młodecki z Wilczkowej, Jan Katerla z Kongresówki, W. Prichartes z Zabrza, A. Hoffmann z Prus, H. Jaroszyński z Kongresówki, Marya Ciemniewska z Warszawy, Teofil Jasiński z Lublina, Grzegórz Chronowski z Pardubic, Henryk Naterman z Prus.

HOTEL KRAKOWSKI: Józef Mardfeld z Ujścia, Dr W. Lipowski z Galicyi, Dr W. Jenner z familią ze Zbaraża, Adelina Bois Delatour z Solury, Stanisław Chomętowski właśc. dóbr z Podola, Stefan Buszczyński z familią z Drezna, J. Czarnecki właś. dóbr z Poznańskiego, Fortunat Morgulec z Podola, M. Jubisch z Pruszkowa, E. Schwartz kupiec z Prus, Maciej Bojanowski właś. dóbr z Kongresówki, Ludwik Sielawa z Galicyi, Michał Haraszenowski właściciel dóbr z Rosyi, Wł. Pohorodeński właś. dóbr z Wołynia, M. Bogdański z familią z Galicyi, Karol Schindler z Wiednia, Józef Abendroth ze Lwowa, F. Holewicki właśc. dóbr z Kongresówki, K. Dullaert z Hamburga, Józef Borzęcki z Poznania, Napoleon Wertheim z Ołomuńca.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Ems 26 maja. Cesarz Wilhelm wyjechał o 8ej wieczór do Berlina. Cesarz rosyjski odprowadził go do dworca, gdzie obaj monarchowie czule się pożegnali.

Berlin 27 maja. Cesarz Wilhelm przybył na dworzec kolei z Potsdamu, gdzie go oczekiwali dwaj synowie królewicza, książę Jerzy, gubernator miasta, komendant miasta i prezydent policyi.

Berlin 26 maja. W zbiorze ustaw ogłoszoną została ustawa o zarządzie opróżnionych biskupstw i ustawa deklaracyjna do ustaw majowych o kształceniu i obsadzeniu posad duchownych.

Bern 27 maja. Wczoraj po południu zmarł poseł Portugalski Santa Izabella w skutek onegdajszego złamania nogi.

Paryż 27 maja. *Journal officiel* ogłasza dekret rozwiązujący radę jeneralną departamentu Marsylii; oraz dekret zatwierdzający 15 maja deklaracyę pomiędzy Francyą i Niemcami, według której za przesyłanie prób towarów opłata pobierana być ma w stosunku 20 centymów za 50 gramów wagi.

Paryż 27 maja. Z przemówienia księcia Hohenlohe do Mac-Mahona wzbudził wielkie wrażenie ustęp, w którym poseł niemiecki oświadczył, że jest naznaczony posłem przy „rzeczypospolitej francuskiej“. O rozmowie ks. Hohenlohe z ks. Dècazes opowiadają, że pierwszy miał wskazać jako środek zachowania dobrych stosunków pomiędzy obu mocarstwami, aby zaniechano popierania ultramontańskich knowań w Alzacyi-Lotaryngii.

Paryż 26 maja. *République Française* napisała artykuł pełen zgrozy z powodu wyboru w departamencie Niévre; odpycha ona system plebiscytu i mniema, że ten wybór, albo oznacza sankcyonowanie *coup d'état*, albo jest takiem kłamstwem, jak plebiscyt z 8 maja 1870 r.; kończy zaś artykuł następującemi słowy: cesarstwo znów podnosi głowę. Francuzi! cofnijcie się ze wstrętem, gdyż dopóki znosicie ten zabijający uścisk, wasza ojczyzna tak ciężko nawiedzona leci bez ratunku w przepaść.

Paryż 26 maja. Wskutek wyboru bonapartysty Bourgoing na posła w departamencie Niévre odbyła się narada ministrów i zgromadzenia prawego środka. Na radzie ministrów uchwalono przedstawić Izbie we czwartek program gabinetu. Na zgromadzeniu prawego środka na wniosek Audiffret Pasquier zastanawiano się nad niebezpieczeństwem podnoszącego głowę bonapartyzmu i nad koniecznością zbliżenia się do lewego środka celem wzmocnienia rzeczypospolitej konserwatywnej. W kołach politycznych uważają wybór Bourgoinga za korzystny dla wzmocnienia rzeczypospolitej.

Paryż 26 maja. Sadyk pasza i spółka pożyczkowa nie zgodzili się dotychczas na kurs emisyjny. Sadyk pasza naznacza go na 27, a bankierowie na 24.

Rzym 26 maja. Zapewniają, że komisya senatu wniesie odroczenie rozpraw nad projektem ustawy o budowach fortecznych ze względu, że Izba deputowanych przyjęła nie wszystkie wnioski finansowe na pokrycie deficytu.

Rzym 26 maja. Na posiedzeniu Izby deputowanych Engien ponawia dawniéj wyrażone żądanie, aby postawić na porządku dziennym projektowane roboty publiczne w Girgenti, Neapolu, Palermie, Castellamare, Salerno i Wenecyi, usprawiedliwiając konieczność tych wydatków.

Ministrowie Spaventa i Minghetti powtarzają wczorajsze oświadczenie, że skarb państwa nie może być obciążany nowemi wydatkami. Minghetti dodaje, że będzie również upraszał senatu o odroczenie rozpraw nad projektami fortyfikacyjnemi. Po wysłuchaniu poparcia przez posłów z lewicy wniosku Engiena, Izba przyjmuje go. Posiedzenie było burzliwe.

Londyn 26 maja. Obawiają się zaniechania robót w kopalniach Crieff i Clackmannan, którzy opierają się zniżeniu płacy dziennej o 1 szylling.

Madryt 26 maja. Lorenzana został mianowany posłem przy Stolicy Apostolskiej. Don Carlos opuścił Durango i udał się do Azpeytia.

Petersburg 26 maja. Wstępne narady reprezentantów austryackich i rosyjskich w sprawie handlu mają ostatecznie dziś być zamknięte. Do protokółu zaniesione zostaną zasady, na które zgodzili się reprezentanci obu stron, a które dotyczą manipulacyi cłowych na granicy rosyjskiej. Co do pomnożenia liczby i urzędów celnych postanowiono wysłać komisye miejscowe celem zbadania pożądanych ulepszeń; poczem narady będą ponowione i ostateczne decyzye powzięte. Odnowienie obrad nastąpi najpóźniej w jesieni, niewiadomo zaś jeszcze, czy będą się toczyły w Wiedniu czy w Petersburgu. Rosya domaga się zniesienia okręgu celnego Brodzkiego. Reprezentanci austryaccy oświadczyli, że ta zmiana wymaga konstytucyjnego traktowania.

Ostatni zeszyt *Dziennika Praw* Państwa *(Reichs gesetzblatt)*, który wyszedł onegdaj 27 b. m. zawiera — jak czytamy w dziennikach — trzecią wyznaniową ustawę. Przy tej sposobności uskarżyć się musimy, że dotąd nie doszedł nas jeszcze urzędowy przekład polski dwóch pierwszych ustaw wyznaniowych, dawno już bo 13 maja ogłoszonych. Niewiemy czemu przypisać to opóźnienie, ale to wiemy że narzekania i to ze strony interesowanej są wielkie a zadość im uczynić nie możemy, bo dokonawszy już tłómaczenia z niemieckiego projektów, czekamy na ogłoszenie tekstu urzędowego jako jedynie obowiązującego, aby podać ustawy w piśmie naszem.

Sejm węgierski rozpoczął swe czynności onegdaj i poratuje wzdychające za parlamentaryzmem dzienniki wiedeńskie. Tymczasem zajmują się bardzo polityką zewnętrzną, a dziś śmiercią deputowanego Mallinkrodta. Trudno sobie wystawić z jaką radością donoszą o zgonie tego znakomitego obrońcy katolicyzmu i dzielnego szermierza w walce o prawa kościoła. Wątpimy aby je w radości prześcignęły dzienniki niemieckie, i organa nawet ks. Bismarka, któremu zmarły mowca tak często i boleśnie się naraził. Wystąpieniem swojem dzienniki wiedeńskie najlepiej dowodzą, że śmierć wymownego i nieustraszonego rzecznika prawdy jakim był śp. Malinkrodt jest w tej chwili istotnym wypadkiem politycznym i za taki też, lubo z różnego stanowiska, przez obie walczące z sobą strony uważanym będzie.

W Berlinie umarł 26 b. m. Herman Mallinckrodt przywódzca partyi katolickiej i środka Izby pruskiej, oraz parlamentu niemieckiego. Zmarły był jednym z najbardziej wymownych mówców parlamentu i odznaczał się największą odwagą, z jaką tak dzielną umiał prowadzić polemikę z Bismarkiem. Urodzony 5 lutego 1821 r. w Minden, kończył studya w Berlinie i w Bonn, poczem zajmował różne urzęda w Erfurcie, Frankfurcie nad Odrą; a czas jakiś pracował nawet w ministerstwie spraw wewnętrznych. Od roku 1860 był radcą rządowym w Düsseldorfie, a od 1868 piastował takiż sam urząd w Merseburgu. Od r. 1852 był posłem, a od 1868 wybierany stale do parlamentu, gdzie zawsze zasiadał w centrum. Wysilenia ostatniej sesyi podkopały jego zdrowie a przeziębiwszy się umarł po krótkiej chorobie na zapalenie płuc. Partya katolicka traci w nim najdzielniejszego swego politycznego kierownika.

Cesarz Wilhelm dzień tylko zabawił w Ems, gdzie udał się na odwiedzenie przebywającego tamże Cara.

Sprawa kolejowa na nowo poruszona przez Laskera i w to sposób rzucający podejrzenie na dwóch członków Izby wyższej, nie przestaje poruszać umysłów. Ks. Putbus obiecuje wkrótce ogłosić dowody usprawiedliwiające zupełnie jego postępowanie w tej sprawie.

We Francyi na pierwszym planie nowy gabinet W trwałość jego i skuteczność działania tak mało widać zaufania, że nietylko *Figaro* wznawia swe zachęty o zamach stanu, ale nawet wtoruje mu już poważny organ orleanistowski *Journal de Paris*, namawiając Mac-Mahona do *coup d'etat* jako jedynego środka wydobycia się z pod zamętu stronnictw, ale radzi mu aby potem dał konstytucyę, naturalnie taką.... jak Ludwik Filip. Od obecnego ministerstwa nikt nie tylko nie oczekuje, ale nawet nie spodziewa się programu, a *Univers* pisze, że jeżeli ministrowie nie wiedzą dzisiaj iż nie podołają trudnościom, to się o tem niezawodnie przekonają jutro.

Wybór na deputowanego w Nièvres padł na bonapartystę p. Bourgoing, który zwyciężył swych współzawodników republikanina i legitymistę. Jest to cios dla republikanów, którzy widzieć powinni, że w razie odwołania się do wyborów powszechnych, walka będzie tylko między rzeczypospolitą i cesarstwem, a w niej szansę wygranej mają bonapartyści.

Zajmują się także dzienniki francuzkie dłuższą mową Thiersa, którą odpowiedział deputacyi z departamentu Gironde (Bordeaux) z samych republikanów złożonej. Oświadcza się w niej Thiers za republiką jako jedynie możliwą formą rządu w tej chwili, a na dowód wskazuje na upadły gabinet, który mając przez rok władzę w ręku, nie wprowadził monarchii bo — nie mógł. Czy rzeczywiście nie mógł — na to nie zgadzają się rojaliści, skoro go wywrócili, ale zawsze mało zaufania wdraża we Francyę owe nowe przekonanie Thiersa, który zawsze oświadcza że jest monarchistą, a schlebia republikanom.

Na teatrze wojny w Hiszpanii nastała cisza. Concha zbiera siły, a Karliści trzymają się na stanowisku odpornem. Tymczasem w Madrycie obiegają wieści o dwóch nowych kandydaturach. Jedna z nich powołuje na tron Ludwikę siostrę królowej Izabelli, a żonę księcia Montpensier. Przybyłby w ten sposób nowy kandydat do tronu i zwiększyłby się zamęt pomiędzy stronnictwami. Inna kandydatura jest jednak daleko ważniejszą, jeżeli nie okaże się wymyśloną. Mówią bowiem, że książę Fryderyk Karol Pruski jest stawiany przez frakcyę najbardziej wpływowych osób. Z tą kandydaturą łączą nominacyę hr. Hatzfelda na posła w Madrycie. Hatzfeld stoi w najbliższych stosunkach z Bismarkiem i ztąd przypisują mu podobną misyę, uważając Sagastę za zdolnego do przeprowadzenia wyborów i wyjednania uchwały kortezów, potrzebnej dla pruskiej kandydatury. Od czasu do czasu w dziennikach budzi się uśpiony przez wojnę francuską pomysł wprowadzenia Hohenzollerna na tron hiszpański; mianowicie od upadku Amadeusza w czasie największych zaburzeń, niby deska ratunku staje przed oczy Hiszpanów niemiecka kandydatura. Jak Napoleon I obsadzał trony przez członków swej rodziny, podobnie dziś przypisują Hohenzollernom tę samą dążność. Rzecz sama przez się nie byłaby nieprawdopodobną, trudno wszakże uwierzyć, aby właśnie książę Fryderyk Karol chciał się ubiegać o tron hiszpański. Korona w ten sposób nabyta nie zwykła przechodzić do potomków, a Fryderyk Karol zbyt wysokie ma stanowisko, aby dał się użyć za chwilowe narzędzie polityczne.

W miejsce Raszyda paszy Sułtan mianował ministrem spraw zagranicznych Arifi paszę. Uważają to za zwrot do polityki Ali paszy. Wielki wezyr Hussein-Avni pasza pragnie energicznych mężów dla celów swéj polityki. Większość zaś członków obecnego gabinetu należy do stronnictwa Alego.

Kursa. Wiedeń d. 28 maja, godź. 2 m. 25 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·15 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·25 — Losy z r. 1860 106·10 — Akcye banku 981. — Akcye kredytowe 218 50.— Londyn 111·60.— Srebro 105·60.— Dukat 0·— — Lombardy 137·50. — Losy z roku 1864 133·—. — Akcye franko-austr. 25·50. — Napoleondor 8·96. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 243·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 142·—. — Akcye kolei północno-wsch. 104 50. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 7·50. — Oblig. indemniz. gal. —·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 79 25.— Akcye anglo-banku 126 50. Akcye kolei rządowej 316·50.— Akcye kolei siedm. —· — — Akcye kolei Rudolfa 155·— — Tramway 134·— — Akcye banku budowy 46 25.— Akcye kolei wschodn. 50·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 32·50. — Akcye banku zjedn. 94 —.— Losy tureckie 51·— — Losy prem. węg. 74 25.— Akcye kolei bogumińskiej 138·50. — Akcye kolei ces. Elżbiety 196·— — Akcye kolei półn. zach. 179·—. — Akcye franko-węg. 58·50. — Ogólny austr. bank 46·— — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzyswta Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: stalsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 28 maja.

(Wartość kuponów do 29 maja.)

	żądają	płacą	Wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	104 50	—
Kupony srbr. płatne	106 50	104 25	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	156 —	153 50	—
Talary pruskie za 100 tal.	166 50	164 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 36	5 22	—
Napoleondor 1 sztuka	9 04	8 86	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	82 50	80 50	36½
4% listy zast.	75 —	73	1 64½
5% "	84 50	82 50	2 05¼
5½% listy Zst. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	94 50	93 75	2 26
6% " 36-lt. pł. bn.	88 75	88 —	46⅔
6% " 18-lt. pł. bn.	92 —	91 —	46⅔
7% " dłużne	94 —	93 —	54⅔
6% " hipot. 100 zł.	87 75	86 —	1 46⅔
6% " zakł. kred. wł. 100 zł.	96 —	93 —	2 46⅔
6% oblig. poż. kol. węg. 120 zł.	95 —	92 —	2 46⅔
Losy prem. węg. za 1 sztukę	76 —	72 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt.	80 —	75 —	—
" " hipotecz. z 200%	205 —	190 —	—
" kolei Karola Ludwika zł. 210	246 —	241 —	—
" " Lwow.-Czern. " 200	145 —	141 —	—
" " Warsz.-Wied za rb. 60	94 50	92 —	1 23⅓
6% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	95 —	92 75	1 73¼
4% " " " " II. " 100	94 —	92 —	1 73¼
5% " " " " za rsr. 100	93 —	91 25	2 17¼
4% " likwid. Król. Pol. 100	79 —	77 —	1 97⅔
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	45½	43	—

Wiedeń 27 maja.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 30	69 20
5% " " " srebr.	74 30	74 20
" Oblig. indemniz. niż. Austr.	— —	98 25
" " " czeskie	97 —	96 —
" " " węgierskie	75 25	74 75
" " " galicyjskie	81 —	79 75
" " " bukowińskie	77 75	77 25
" " " siedmiogr.	72 —	71 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	95 —	94 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	90 90	90 75
4 " galicyjskie	74	3 —
5 "	83 25	83 —
6 " gal. zakł. kred. włośc.	95 —	94 50
5 " węgierskie listy	87 —	86 50
5 " zakł. kredyt. austr.	95 50	95 —
5 " zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	84 —	83 50
5 " Domen. państ. 120 złr.	119 75	119 50
Pożyczki loteryjne		
Losy pożycz. z roku 1839	277 —	270 —
" " " 1854	97 25	96 75
" " " 1860	106 50	106 20
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	110 75	110 25
Losy pożyczki z r. 1864	133 50	133 —
" prem. pożyczki węg.	74 50	74 25
" Comorente	20 50	19 50
" Kredytowe	159 25	158 75
" żeglugi parowej na Dunaju	90 50	90 —
" księcia Salm	31 —	30 —
" " Palfy	24 —	23 50
" " Klary	27 —	26 50
" hr. St. Genois	23 —	22 —
" miasta Budy	24 75	24 25
" księcia Windischgraetz	19 50	18 50
" hr. Waldstein	21 25	21 —
" hr. Keglevich	13 —	12 —
" Rudolfa	12 50	12 —
" tureckie 400 frank.	51 —	50 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	983 —	931 —
Zakładu kredytowego	220 25	220 —

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	537	35
Kolei północ. Ferdynanda	[illegible] 72	[illegible] 68
Kolei rządowej fr. a.	318 —	17 50
" zachod. c. Elżbiety	197 —	196
" Pardubickiej		
" Południowej	38 5	38 —
" Galicyjskiej	43 2	42 75
" Czerniowieckiej	143 50	42 50
" Albrechta	115 —	114 50
" węg. półn.-wschod.	106 —	105 —
" ks. Rudolfa 200 zł. sr.	156 —	155
" Alföldsko-Fiumańskiej	140 50	139 50
" Koszycko-Bogumił.	139 25	138 75
" Siedmiogrodzkiej	— —	— —
" Cisańskiej	210 50	210 —
" wschodnio-węgierskiej	51 25	50 75
" austryack. półn.-zach.	182 —	181 —
" Franciszka Józefa	201 50	200 50
Banku anglo-austryackiego	129 —	128 50
" anglo-węgierskiego	33 —	32 50
" austryackiego ogólnego	47 —	46 50
Zakładu Kredytowego węg.	147 50	147 —
Banku franko-austryackiego	28 25	28 —
" franko-węgierskiego	60 —	59 60
" galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
" krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
" wiedeńskiego dla obrotu płodów	64 —	63 50
" galicyjsk. hipotecznego	87 —	86 75
" austryack. związkow.	10 —	9 50
" dla obrotu ogólnego	81 —	80 —
Towarzystwa wyrobu cegieł massyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	33 —	32 50
" Koszycko-Bogumińskiej	87 —	86 70

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	92 25	91 50
Emissya z r. 1862	91 75	91 25
" państwowa Zł. 500 fr.	—	118
Emissya z r. 1867	132 75	132 25
" południowa Zł. 500 fr.	109 60	109 40
Bony 1875—1876 6%	225 —	224 —
" półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	— —	94 50
" " 100 złr. w. a.	— —	89 —
" " w srbr. 5%	105 20	104 80
" zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	93 50
" połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	97 —
" gal. Kar. Ludw. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	107 —
Emissya II.	103 50	103 —
" Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 —	76 50
Emissya z r. 1867	88 —	87 50
" Siedmiogr. 200 złr. w. a.	81 —	80 50
" ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	94 50	94 30
" północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	87 —	86 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
" dukat na wagę	5 34	5 33
" " obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 96	8 95[10]
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	—	—
Suwereny angielskie	11 28	11 18
Imperyały rosyjskie	—	
Srebro	105 75	105 60
Srebro, kupony	6 —	105 70
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 66	1 65[75]

Lwów 27 maja

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 28	5 20
" cesarski	5 33	5 28
Półimperyał rosyjski	9 15	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 64
" papierowy	1 54	1 53
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	83 50	82 90
" " " " " 4%	74 50	73 50
" " Banku hipoteczn.	87 40	86 75
Obligi indemn. bez kuponów	81 60	80 60
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	247 —	245 50
" " lwowsko-czernio.	145 —	143 50
" banku hipoteczn. gal.	213 50	211 50

Warszawa 26 maja.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1. ser. rub.	94 5	93 75
" " 2 " "	93 —	— —
kupon "	—	1 71½
" " nowe "	92 45	92 15
kupon "	—	2 13⅛
" likwidacyjne "	78 20	77 90
kupon "	—	1 94⅛
Kolej warszawsko-wiedeńska	93 50	92 75
" " bydgoska	72 50	—
" " terespolska	116 —	114 75
" " łodzka	100 —	—

Ogłoszenie.

Kasa Oszczędności

miasta Krakowa

położona przy „**Nowéj Bramie**“ w domu pod L. 468 Dr. I.

eskontuje weksle,

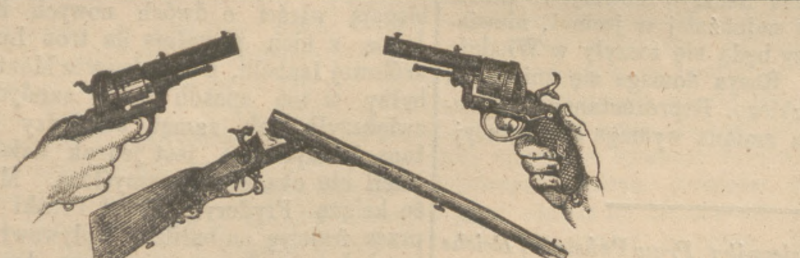
udziela

zaliczki na zastaw papierów publicznych

oraz

na mocy uchwał zapadłych na nadzwyczajnem posiedzeniu Wydziału Wielkiego dnia 21 Kwietnia 1874 **pożyczki na hipoteki realności położonych w obrębie Wyższego c. k. Sądu krajowego w Krakowie**, spłacalne w ratach półrocznych w przeciągu lat dziesięciu.

(684-7-) **Dyrekcya.**



Największy nowo zaopatrzony Magazyn broni

F. J. Demmera w **Krakowie**

przy głównym Rynku pod l. 51 naprzeciw strażnicy wojskowéj,

poleca Szan. Publiczności szczególnie Broń palną wszelkiego rodzaju, według najnowszych systemów, jakoteż wszelkich przyborów do polowania i szermierki; skład główny wszelkich nabojów niezawodnych p. Eley Brothers z Londynu; jedyny skład słynnych brzytew szwajcarskich Jaques Lecoultra, Parfumeryj i przyborów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Portmonetki, pudełka na zapałki, laski, batogi, spicruty, harapy; wielki wybór kufrów i wszelkich artykułów do podróży. — Pałasze dla PP. oficerów piechoty i konnicy, jakoteż wszelkie przybory do umundurowania.

Ceny umiarkowane stałe, mianowicie: Krucice od 1 złr., Rewolwery od 6 złr., Pojedynki od 7 złr., Dubeltówki od 14 złr., Lefauchówki od 35 złr., Lancastrówki 46 złr.

Broń i brzytwy sprzedaje pod największą gwarancyą, broń przyjmuje w zamian i do reparacyi. — Kompletne cenniki na żądanie franco i gratis. (826-6-)

Kąpiele Königsdorff-Jastrzemb w górnym Szlązku

pierwszego rzędu.

Lekarski kierunek objął lekarz kąpielowy **Dr Eugeniusz Juliusberg.** (970-2-4)

Prawdziwe

Pigułki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (62-48-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.

Narodowe Towarzystwo przewozu parowcami. (797-17-)

Do AMERYKI

ze Szczecina do Nowego Jorku na Hull-Liverpool. Co Środa z zupełnem wiktem

za **40 Talarów.**

C. Messing,

w **Berlinie,** Französische-Strasse 28.

w **Szczecinie,** Grüne Schanze 1a.

Zateckie wysadki chmielowe

(szczepki chmielowe)

można sprowadzić od

Franciszka Schöffla w **Zatecu (Saaz)** w **Czechach.**

O robotników chmielarzy wyćwiczonych według mego długoletniego doświadczenia mogę się wystarać. Zakładanie większych chmielarń, roboty przedwstępne, położenie itd. itd. przyjmuję na siebie osobiście po poprzednim piśmiennym kontrakcie. (641-19-30

Kocioł parowy

o sile 1—2 koni, leżący, używany, w dobrym stanie, mogący być zastosowany przy gorzelni, rektyfikacyi nafty, browarze itp. jest za mierną cenę do sprzedania. — Interesowani zechcą się zgłosić poste restante *F. P. W. S. Nr. 71 Kraków.* (953-3-3)

Dentysta z Wiednia

Magister Adolf Lehrer

mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 94 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bolu** osadza.

Każdy **ból zębów** zostaje natychmiast uśmierzonym.

Przyjmuje u siebie celem przepisywania leków w chorobach ust od godziny 9 z rana do 5 po południu. (875-9-10)

Pewne wyleczenie, także listownie, *kiły, osłabienia męzkiego, upławów u kobiet, niepłodności, zołzów i zeszpecenia cery,* — również **chorób płucnych** według nowéj metody.

Adres: (376-36-36)

Dr. Sentinella

członek wydziału lekarskiego w Wiedniu, Wipplingerstrasse Nr. 25.

Purgleitner's Kalksyrup

z podfosforanu wapna jest nowym środkiem leczniczym przeciw **suchotom płuc, wązkim piersiom, tuberkułom płuc, zatwardzeniu wątroby,** i usuwa w zadziwiający sposób najznaczniejsze zjawiska tych chorób. Pod jego wpływem uśmierza się kaszel, znikają nocne poty a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swoje zdrowie i dobre wyglądanie.

Cena jednej flaszki 1 zlr. w. a.

Dubocac, *20 Sierpnia 1873.*

Wielmożny Panie! Ponieważ uzyskałem już po 8-dniowem używaniu syropu wapiennego z podfosforanu dające się uczuć polepszenie i ulgę, przeto zamierzam leczenie tymże syropem dalej prowadzić, ale zarazem wyrazić Panu niniejszem z przyjemnością moje podziękowanie za Pański dobry wyrób. Upraszam o nadesłanie znów 3 flaszek syropu wapiennego za zaliczką pocztową itd. itd.

G. Dugac, k. respicyent straży skarb.

Spácza *(poczta Tyrnau), 27/12 1873.*

Wielmożny Pan Purgleitner, aptekarz w Gracu.

Z pewnej wiedeńskiej apteki sprowadzałem rozmaite bardzo zachwalane lekarstwa przeciw mojemu cierpieniu piersi, żadne mi jednak z tychże nie pomogło prócz Pańskiego syropu z podfosforanu wapna. Pierwsze tegoż zażywanie usunęło już jakby rószczką czarodziejską moje nocne poty itd. itd.

Rudolf Sullay, proboszcz.

Triest, 23/9. 1873.

Wielce Szanowny Panie! Bądź Pan łaskaw przysłać mi jak najśpieszniej 6 flaszek syropu wapiennego, bo rzeczywiście jest wybornym itd. itd.

Andrzej Strametz.

Voitsberg, 18/12. 1873.

Wielmożny Pan J. Purgleitner w Gracu. Upraszam Pana o nadesłanie mi powtórnie 6 flaszek Pańskiego doskonałego syropu wapiennego, gdyż wywiera na mnie zadziwiające skutki itd. itd.

Konrad Rottenbacher.

Kis Komarom, 7/3. 1874. *Wielce Szanowny Panie!* Ponieważ Pański syrup wapienny już po krótkiem używaniu mojej siostrze cierpiącej na piersi znaczną ulgę sprawił a także i inni podobnie cierpiący tym syropem próbę uczynić chcą, przeto upraszam Pana znów o 10 flaszek syropu wapiennego itd. itd.

Karol Papp, proboszcz.

Główny skład u fabrykanta **Józefa Purgleitnera** w **Gracu.** Skład u aptekarza **Trauczyńskiego,** w **Krakowie,** aptekarzy **Ruckera, Mikolascha, Beisera, Piepesa** we **Lwowie.** (716-4-6)

Winkler & Jenke

w Wrocławiu, Herrenstrasse 24,

Skład aptecznych i chemicznych przyrządów i utensylij

polecają:

zupełne urządzenia do laboratoryów, wszelkie utensylia dla fabryk cukru, browarów i gorzelń, przyrządy do gotowania na gazie różnego rodzaju, dalekowidze, lorynety teatralne, pincenez, lorynety i okulary w bardzo obfitym wyborze.

Zupełne urządzenia dla telegrafów w mieszkaniach. Probierze mléka do zbadania mléka i t. d. (969-3-3)

Machiny do hyblowania patyczków do zapałek

(965) **u Gebr. Anton, Darmstadt, Hessen.** (2-3)

Towarzystwo przemysłowe

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

we Lwowie

uwiadamia niniejszem, iż rozpoczęło w myśl statutu swoje czynności i urządziło **Biuro przy ulicy Słusarskiéj Nr. 4 na dole,** które jest dla interesowanych **otwarte codziennie od godz. 5ej do 6ej popołudniu, a w Niedzielę od godziny 10ej do 12ej przedpołudniem.**

(914-2-3) **Dyrekcya.**

ODDZIAŁ BUDOWY

c. k. jeneralnéj inspekcyi austr. kolei żelaznych.

ROZPISANIE OFERT

na budowle (Hochbauten) stacyj kolei żelaznej

TARNOWSKO-LELUCHOWSKIEJ.

Budowle (Hochbauten) na stacyach linii kolei żelaznéj Tarnowsko-Leluchowskiéj w ocenionéj ogólnéj kwocie złr. 523,600 w. a. będą rozdane w drodze ofert na sumy ryczałtowe.

Dotyczące podziału plany i objaśnienia pisemne mogą być przejrzane począwszy od 30 Maja b. r. codziennie między godziną 9 zrana i 4 popołudniu tak w biurach tutejszego urzędu (w Wiedniu, III. Neulinggasse 9), jakoteż w c. k. inspektoracie kolei żelaznéj w Tarnowie. Tamże można także otrzymać formularzy do ofert.

Oferta może być uczynioną na każdą stacyę z osobna, lub na kilka stacyj, lub też na wszystkie stacye.

Należycie stemplowane oferty mają być zapieczętowane i na kopercie adresą: „Offerte für die Stations-Hochbauten der Strecke Tarnów-Leluchów“ — zaopatrzone i **najpóźniéj do 19 Czerwca b. r.** do godziny 12 w południe w oddziale budowy c. k. jeneralnéj inspekcyi austryackich kolei żelaznych (w Wiedniu, I. Postgasse 8) podane.

Wiedeń, 24 Maja 1874 r.

C. k. Radca nadworny i naczelnik oddziału budowy c. k. jeneralnéj inspekcyi austryackich kolei żelaznéj

(1024-1-2) **M. Pischof.**



Wichera & Kerman

skład fabryczny i komisowy,

tudzież

stała wystawa maszyn rolniczych we Lwowie i w Czerniowcach,

utrzymują

Lokomobile i młocarnie parowe z samodzielnym aparatem do wkładania zboża, lub bez tegoż,
Kieraty i młocarnie kieratowe stałe i przewoźne, z wialnią lub bez téj,
Młocarnie ręczne, wialnie, młynki do czyszczenia zboża,
Sortowniki do groszku i kąkolu i inne.
Młyny do mielenia zboża, sortowniki, sieczkarnie i gniotowniki ręczne i do siły,
Grabie, pługi i kultywatory,
Siewniki rzędowe i szerokorzutne z najlepszemi ulepszeniami

firmy

Clayton & Shuttleworth

która zyskała na wiedeńskiéj wystawie światowéj 1873 r. dyplom honorowy, dwa medale postępowe i order Franciszka Józefa.

Johnstona Harvester jednokołowe **żniwiarki** najnowszéj konstrukcyi z nożem rezerwowym,
Johnstona Harvester dwukołowe **żniwiarko-kosiarki** z osadą całkiem z kutego żelaza, z dwoma stalowemi aparatami do cięcia,
Johnstona Harvester dwukołowe **kosiarki.**

Prawie wszystkie w najnowszych czasach przybyłe żniwiarki są tylko naśladowaniem pomysłu Johnstona, którego żniwiarki co do doboru materyału, jakoteż dokładności roboty i technicznego zestawienia, są niedoścignione. Szczególnie przemawia za tym systemem pewność, że przy małéj sile pociągowéj wiele żną, a przytem są bardzo trwałe.

Champion kombinowane **żniwiarko-kosiarki** z jednym aparatem do cięcia i dwoma nożami.
Buckeye kombinowane **żniwiarko-kosiarki** z dwoma aparatami do cięcia i czterema innemi.
Buckeye żniwiarka z dwoma nożami.
Samuelsona Royal żniwiarka z dwoma nożami.
Najlepsza OLIWA do smarowania jest zawsze na składzie

Wichera & Kerman

jeneralni reprezentanci firmy

(915-4-4) Clayton & Shuttleworth

Lwów-Czerniowce.

UWAGA. Po koniec Maja dostarczamy żniwiarek po cenach lwowskich do wszystkich stacyj kolejowych Galicyi i ustawiamy w razie odbioru 6 maszyn, takowe bezpłatnie.

Utrzymujemy także na składzie zapaśne części składowe do maszyn przez nas poleconych.

Żniwiarki nie pochodzące z naszego składu tylko po koniec Maja r. b. przyjmujemy do reparacyi, również nie możemy przyjąć zobowiązania wysyłać monterów, w czasie od połowy Czerwca po koniec Sierpnia, chyba tylko w tym razie, jeżeli już teraz podobne zawarto umowy.

Najdogodniejby zatem było, gdyby pp. nabywcy przyszłych swych dozorców maszyn do naszych składów odstawili, gdzieby im konstrukcyę żniwiarki i obchodzenie się z nią wytłumaczono.

Do wydzierżawienia
od dnia 15 Czerwca 1874 r.
Zakład kąpielowy
w Swoszowicach
z łazienkami, umeblowanemi mieszkaniami, restauracyą i karczmą, wraz z prawem wyszynku.

Żądający bliższych wyjaśnień zgłosić się zechce do właściciela pod adresem poczta Mościska w Krysowicach. (1053-2-3)

PAPIER FAYARD & BLAYN
przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (627-6-54)

Podać szczęściu rękę!

Jako korzystne i rzetelne przedsiębiorstwo poleca podpisany przez wysoki rząd dozwolone i poręczone najnowsze wielkie

losowanie pieniężne

w kwocie dwóch milionów 374.000 talarów, których pierwsze ciągnienie wygranych urzędowo postanowione już

7 i 8 Czerwca 1874 r.

nastąpi. *Główne wygrane* są w danym razie *Mark. 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000, 40.000,* 2 po *30.000, 25.000,* 3 po *20.000,* 3 po *15.000,* 5 po *12.000,* 13 po *10.000,* 11 po *8.000,* 11 po *6.000,* 28 po *5.000,* 56 po *3.000,* 152 po *2.000,* 362 po *1.000,* 412 po *500 tal.* itd., razem *39.600 wygranych,* które w 7 klasach według planu w ciągu kilku miesięcy z pewnością wyciągnione zostaną.

Za nadesłaniem należytości w banknotach austryackich przesyłam całe oryginalne losy po złr. 3·50, połowy oryg. losów po złr. 1·75, ćwiartki oryg. losów po złr. —·90. zapewniając rzetelną obsługę.

Upraszam powyższych losów nie uważać za promesy, gdyż każdy uczestnik otrzyma odemnie przesłane natychmiast losy oryginalne zaopatrzone urzędową pieczęcią. *Plan gry* dołączonym zostanie do każdego zlecenia *darmo* — zaś wszelkie wygrane prócz urzędowéj *listy ciągnień* przesłane będą *natychmiast* udział mającym osobom.

Zechce się więc każdy wprost i z zaufaniem udać do firmy

Julius Herz,
Sprzedaż efektów rządowych
(974-4-6) w **Hamburgu.** (3294)

TRENCZYN-CIEPLICE
w Węgrzech.
Od dawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R.

Przeciw *gośćcowi, reumatyzmowi, newralgiom, porażeniom, cierpieniom kości i stawów, kile, zołzom.*

Pora trwa od 1go Maja do końca Września.

O wygodę dla Publiczności postarano się dostatecznie pod względem mieszkania, wiktu, rozrywek i zakładów kąpielowych.

Lekarze kąpielowi: *Dr. Edward Nagel z Wiednia* i *Dr. Seb. Ventura*, kr. pr. radca zdrowia.

Zarząd kąpielowy Exc. Barona von Sina.
(766-8-12)

Za
90 cent.

otrzymać można elegancki *pagfongowy zegarek* wraz z łańcuszkiem, za którego dobry i punktualny chód przyjmuje się poręcz. na 1 rok.

Tylko za złr. 2·50
otrzymać można elegancki *zegarek kieszonkowy*, który idzie całkiem dobrze, wraz z stosownym łańcuszkiem i kluczykiem do zegarka, także puzderkiem.

Tylko za złr. 5
otrzymać można elegancki mały prawdziwie pozłacany *damski zegarek kieszonkowy* z pozłacanym łańcuszkiem długim i kluczykiem do zegarka, z puzderkiem.

Tylko za złr. 3·50
otrzymać można piękny giloszowany *zegarek kieszonkowy* z bardzo ładnym mocnym *łańcuszkiem* do zegarka.

Tylko za złr. 4·50
otrzymać można trwały *niezniszczony zegarek* do nakręcania z góry, ślicznie posrebrzany, z posrebrzanym *łańcuszkiem* do zegarka.

Tylko za złr. 14
otrzymać można wspaniały *srebrny zegarek kotwicowy z podwójną kopertą* z płaskiem szkłem kryształowem, wraz ze stosownym łańcuszkiem, puzderkiem i kluczykiem.

Tylko za złr. 15
otrzymać można prawdziwy *zegarek remontoir* do nakręcania bez kluczyka i do regulowania; bardzo praktyczny dla każdego, gdyż taki zegarek raz nakręcony na 48 godzin idzie bez przerwy. (772-6-12)

Powyższe zegarki otrzymać można jedynie tak tanio z nowo otwartego składu zegarków

Industrie-Halle,
w Wiedniu, Praterstr. 16.

C. k. uprzywil. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
WE LWOWIE
wydaje
6% Listy hipoteczne

które są jak **najwłasciwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pnpilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupone płatne dnia 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Bielsku, Tarnopolu** i **Samborze;**
w **Wiedniu,** kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;
w **Pradze,** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Czeski Union Bank;
w **Lincu** Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;
w **Bernie,** c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w **Berlinie,** pp. Meyer et Comp.;
w **Warszawie,** p. Leon Epstein. (141-9-)

JÓZEF KAPS
nauczyciel muzyki
zamieszkały w Podgórzu przy Krakowie pod Nr. 77,
poszukuje miejsca jako organista.
(1058-2-3)

ZAKŁAD KĄPIELOWY
VICHY
(Francya, departament de l'Allier)
WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA
Administracya: w Paryżu, 22, Boulevart Monmartre.

Pora kąpielowa
W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie, kąpiele i natryskiwauia wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, zwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd.
codzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (399-5-9)
Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

Zarząd fabryki wyrobów glinianych
pod firmą:
„MAURYCY BARUCH"
w Łagiewnikach pod Krakowem,

ma honor polecić Szanownej Publiczności swoje wyroby pieców z kafli porcelanowych, jakoteż z kafli zwykłych czystej białej polewy, — kominki salonowe, ozdoby architektoniczne i wszelkie gatunki cegły ogniotrwałéj, gzymsowéj, pustéj, drenów itp.

Staraniem fabryki będzie wszelkie zamówienia na powyżéj wyszczególnione wyroby do zupełnego zadowolenia Szanownéj Publiczności w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych wykonać.

Wzory pieców i cegieł, fotografie pieców zdjęte z natury i cenniki wszelkich wyrobów, mogą być przejrzane w fabryce w Łagiewnikach, oraz w kancelaryi młynów parowych w Podgórzu.

Łagiewniki dnia 30 Kwietnia 1874 r.

(889-2-6) **Zarząd Fabryki.**

Galicyjskie
Ogólne Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie
zabezpiecza za opłatą taniéj i stałéj premii

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małéj rocznéj premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonéj osoby, nawet w razie gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnéj ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18, 21 lub 24 roku życia.

c) **Stypendya** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych.

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie

jako szczególnie korzystny sposób oprocentowania oszczędzonego grosza, wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednéj i téj saméj spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35 opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cent., jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1,000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością Dyrekcya **we Lwowie,** Reprezentacya **w Krakowie** ul. Franciszkańska 166, jakoteż ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach. Prospekta udziela się na żądanie P. T. Publiczności bezpłatnie i franco.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło itd od szkód wyrządzonych przez **ogień, piorun** i **eksplozyę.**

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**

c) Ruchomości **podczas transportu lądem i wodą.**

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniéj, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. (212-8-13)

Pierwszy i największy nowo otworzony magazyn pościeli
IGNACEGO RAJALA w KRAKOWIE
przy głównym Rynku, obok magazynu broni p. F. J. Demmera,




poleca Szanownéj P. T. Publiczności łóżka żelazne, teraz najwięcéj używane; wkłady elastyczne do łóżek według najnowszéj konstrukcyi, takowe zastępują miejsce siennika i są do utrzymania czystości najpraktyczniejsze, za elastyczną trwałość sprężyn ręczy, od złr. 8. — Materace czysto rozharowe, jakoteż z trawy jeziorowéj, w trzech częściach lub w całości, od złr. 8.—Kołdry w wielkim wyborze w rozmaitych gatunkach, z zapału, tybetu, atłasu wełnianego lub jedwabnego i z jedwabiu, od złr. 2. — Poduszki z piór, trawy jeziorowéj i rozharowe od złr. 1. — Poszewki na kołdry i poduszki od 40 c. — Prześcieradła od 1 złr. 80 cnt.

Wszelkie obstalunki na materace lub kołdry uskutecznia w 24 godzinach, przerobienia zaś materaców w 10 godzinach. — Ceny umiarkowane i stałe. (827-6-)

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiśniewski,** apt., p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Bucker,** pani **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU p. Kleczkowski,
w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.,
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,
w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (139-8-)

190,183 oryginalnych kosiarek Wooda jest w użyciu.

Ci panowie gospodarze wiejscy, którzy jeszcze na tegoroczne żniwa



rzeczywiście dobrą i pewną kosiarkę i zniwiarkę

życzą sobie otrzymać, zechcą nam swe zamówienia *jaknajwcześniéj* nadesłać. *Zważywszy na już otrzymane bardzo liczne zlecenia, możemy za punktualną dostawę tylko w razie szybkiego nadesłania zamówienia ręczyć.*

Wyłącznie przez nas sprowadzane oryginalne **Wooda kosiarki do trawy i żniwiarki** są *jedynemi*, które na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj 1873 r. po uskutecznionéj próbie współzawodniczącéj koszenia *najwyższem* odznaczeniem **„dyplomem honorowym"** nagrodzone zostały. Połączają one *największą trwałość z lekkością i elegancyą* i poręczamy za *doskonałą działalność nawet w bardzo utrudnionych wypadkach* (we wyżłobieniach pochodzących z wody, w nierównościach gruntu i t. p.) Illustrowane opisy darmo i opłatnie. (829-9-10)

Główna ajencya Waltera A. Wooda
(w Hoosick-Falls, Nowy Jork)
A. Mackean & Comp.
Filia w **Krakowie.** — Pełnomocnik: **Louis Stern.**

Wooda oryginalne kosiarki są najdoskonalsze i najlepsze w całym świecie.

Odznaczone więcéj niż 500 pierwszemi nagrodami. W r. 1873 w saméj Europie 51 nagród.

20,715 kosiarek Wooda zrobiono i sprzedano w r. 1873.

---

34 nagród.

4 nagrody państ.



ces. k. uprzyw.
Fabryka przyprawianych i mielonych kości nawozowych.
J. Fichtnera i Synów w Wiedniu

w zastępstwie **p. SZYMONA GOLDMANA w TARNOWIE** umocowanego ajenta na całą Galicyę, poleca pp. właścicielom dóbr i gospodarzom wiejskim swą **powszechnie za najcelniejszą uznaną mączkę kościaną,** któréj skład chemiczny według świadectwa **centralnego biura** w Wiedniu jest następujący:

8·47%	wody
3·34 „	piasku
36·33 „	części organicznych z 3·86% ozonu
51·86 „	części mineralnych rozpuszczalnych w kwasie chlorowodowym z 21·89% kwasu forfor.
100·00%	

upraszając z powodu niezwykłego pokupu kości w ostatnich latach o najrychlejsze zamówienia za pośrednictwem pomienionego domu handlowego, gdyż tylko takie obstalunki zrealizowane zostaną i tenże wyłącznie udzielać będzie kredytu.

Poświadczenie chemiczne okaże na żądanie p. Szymon Goldmann w Tarnowie. (903-3-6)

W zamianę za „Pastoralną“ otrzymałem 100 egz. „Nauk Wicherta“, które nabyć można u p. *Szuwalskiego* registratora Konsystorza łac. w Przemyślu za zaliczką 3 złr. 10 c. w. a. „Pastoralna“ jest do nabycia w kancelaryi Konsystorza łac. w Przemyślu, Tarnowie, Lwowie lub u mnie po 2 złr. 60 c., dla kleryków zaś 2 złr. 10 c.
(1043) **X. Krukowski** w **Błażowy.**

W KSIĘGARNI
A. Otremby (dawniéj Wildta)
w Krakowie
wyszły
Szujski J. Czwarta sesya trzeciego peryodu sejmu galicyjskiego. Cena 30 c.
Gluziński E. Po naszemu, trzy mazury na fortepian. Cena 50 c. (1009)

Książki dla Szkół, Czytelni i Bibliotek domowych
po więcej niż o połowę zniżonych cenach
I. Za 2 złr. posyła się franco.
1) **Dzieje Narodu Polskiego.** 224 str. i 70 obrazków. Dziełka tego rozeszło się w 4 latach 20,000 egz. 2) **Piśmiennictwo Polskie** w życiorysach 252 str. i 36 rycin. 3) **Żywoty ŚŚ. Patronów Narodu Polskiego** 208 str. i 24 rycin. 4) **Książeczka o Kościuszce** dla dzieci polskich 96. str. 5) **Książ. o zwierzętach** z 50 obrazkami. 6) **Żywot Piusa IX.** dla dzieci polskich 7) **Mały wybór nabożeństwa** dla dzieci z obrazkami. Książki te ułożył J. Chociszewski. 8) **Piosnki, Dumki i Arye Narodowe.** 9) **Historya o rycerzu złotoskrzydłym,** o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku. Opow. Ign. Danielewski, majster od Przyjaciela ludu. 10) **Medalion** z 16 portretami sławnych i zasłużonych Polaków. Jestto pudełeczko w kształcie medalu, a w środku 16 dobrze wykonanych portretów; na wierzchu z jednej strony orzeł polski, a z drugiej korona polska. Cena sklepowa tych przedmiotów wynosi przeszło 3 złr., przesyłka 25 centów, za nadesłaniem 2 złr. posyłają się franco. Są to niedawno wydane i nowe publikacye.
II. Za 5 złr.
Do wyżej wymienionych dołączają się następujące: 11–14) **Przyjaciel Dzieci i Młodzieży** redagowany przez J. Chociszewskiego, zawierający **656 stron** wielkiego formatu i **350 rycin.** Cena sklepowa 2½ tal. czyli przeszło 4 złr. 15) i 16) **Szkołka dlad zieci** przez Estkowskiego 2 tomy 400 stron na pięknem papierze i **68 rycin.** Cena sklepowa 1 talar. Za oprawę dopłaca się 25 c. 17) **Łamigłówki** dla dzieci z rozwiązaniami zebrał J. Chociszewski 128 str. 18) **Powieści i Podania Ludowe** 128 str. 19) **Cudowny Lekarz.** Powiastka wielkanocna. 20) **Mała Historya Polska** zawiera krótki rys najważniejszych wypadków prozą i wierszem, chronologią królów, poczet bohaterów, świętych uczonych polskich i t. d. 21) **Obrazek** (fotografia) **ŚŚ. Patronów Polskich.** W środku tej ryciny znajduje się mapa polski nad nią Matka Boska Częstochowska w obłokach, a po dwóch bokach 71 świętych i Błogosławionych Patronów i Patronek naszego Narodu, a spodem ów wiersz Krasickiego: *Święta miłości kochanej Ojczyzny* itd. Jestto rycina w formacie wizytowym, w znacznie większym formacie kosztuje 1 złr. 22) **Obrazek ś. Józefa Kaliskiego.** 23) **Życiorys X. Arcybiskupa Ledóchowskiego** z ryciną. 24) **Ustawy Ula Poznańskiego.** Cena sklepowa tych przedmiotów wynosi około 11 złr., zniżona **tylko 5 złr.**, ale przesyłka na koszt zapisującego. Najtaniéj posyłać należytość w listach rekomendowanych i ile możności na raz więcej zamówień dla oszczędzenia portoryum. Listy pod adresem: (1008-1-2)
Józef Chociszewski
Poznań (W. X. Poznańskie)

ZAKŁAD HYDRYATYCZNY
Antoniego Bernaczyka
w Pistyniu,
w każdym czasie otwarty, a koszta jednéj osoby za mieszkanie, wikt i kąpiele wynoszą dziennie 1 złr. 50 centów w. a. (1051)

W domu pod L. 63
na rogu ulic Karmelickiéj i Batorego jest do najęcia:
1-sze piętro całe lub częściowo, z meblami lub bez, każdego czasu.
Zaś od Ś. Jana b. r.
mieszkanie parterowe składające się z 5ciu pokoi, oraz mieszkanko na III. piętrze z 2 lub 3 pokoi.
☞ Wiadomość tamże u właściciela.
(1018-1-3)

Podczas pory letniej praktykuję znowu w kąpielach Reinerz.
Dr. Secchi z Wrocławia.
(975-1-3)

W dniu 17 i 18 Czerwca rozpoczyna się w **Hamburgu** na nowo **wielkie poręczone losowanie pieniężne (któremu już niejeden zawdzięcza swe szczęście)** i które w swej całości (w 7 oddziałach) zawiera główne wygrane w danym razie
120,000 Talarów,
80,000, 40,000, 30,000, 20,000, 16,000, 2 po 12,000, 10,000, 3 po 8,000, 3 po 6,000, 5 po 4,800, 13 po 4,000, 11 po 3,200, 11 po 2,400, 28 po 2,000, 56 po 1,200, 152 po 800,
a samych
362 po 400 Talarów i t. d. i t. d.
Do powyższego 1 oddziału rozsyłamy **całe losy oryginalne po 8 złr. 50 c., połówki losów oryginalnych po 1 złr. 75 c., ćwiartki losów oryginalnych po 1 złr.** za nadesłaniem gotówki na **wszystkie strony punktualnie**, a po uskutecznionem ciągnieniu **bez przypomnienia** pieniądze wygrane i wykazy wygranych. (973-1-6)
Niechaj nikt nie pomija przy téj korzystnéj sposobności podać szczęściu rękę, tembardziéj, że stawka jest mała a skutek zato może być łatwo wielkim. Upraszam o najszybsze nadesłanie zamówień, gdyż zapas łatwo się wyczerpie. (H 02289)
Mindus & Marienthal
dom bankowy w Hamburgu.
Polecamy się najlepiéj do **zakupna i sprzedaży** wszelkich pożyczek państwowych.

KONKURS.
L. 455/R. S. O. (1018-1-3)

Z powodu niedojścia do skutku konkursu ogłoszonego pod dniem 14 Stycznia b. r. do L. 11 ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna okręgowa — celem obsadzenia **posady Dyrektora** szkoły ośmio-klasowéj żeńskiéj miejskiej w Krakowie — konkurs **do d. 10 Lipca 1874 r.**

Z posadą tą połączona jest roczna pensya w kwocie 1,500 złr. w. a., która co 5 lat aż do 25 lat służby wzrasta o 100 złr. w. a.

Dyrektorowi służy również prawo do emerytury według osnowy ustawy emerytalnéj z dnia 1 Lipca 1873 L. 251 Dz. ust. kraj.

Do uzyskania téj posady potrzebna jest przepisana kwalifikacya, a mianowicie: świadectwo z egzaminu odbytego na nauczyciela do szkół średnich, lub do szkół wydziałowych. Ubiegający się o tę posadę, którzy zostają w służbie publicznéj, złożą podania za pośrednictwem swéj władzy; nie zostający zaś w służbie publicznéj, bezpośrednio w Radzie szkolnéj okręgowéj miejskiéj w Krakowie.

Od kandydatów, którzy nie są na posadach publicznych, wymaga się prócz dokumentów świadczących o ich kwalifikacyi, świadectwa moralności.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.
Kraków dnia 19 Maja 1874 r.

W Szczawnicy
Księgarnię obejmującą najnowsze dzieła polskie, francuskie i niemieckie — utrzymywać będę i tego sezonu, jak lat poprzednich. (1049-1-2)
Józef Gawroński.

Realność
pod Nr. 10 w Piaskach pod Krakowem tuż przy Mogilskiéj rogatce na prawo, mająca 7½ morga ziemi, budynki, inwentarz i zasiewy, **jest do sprzedania.** — Bliższa wiadomość na miejscu. (1059-1-3)

Jedna z największych fabryk
czapek męzkich
nadreńskich prowincyj
życzy sobie wejść w stosunek ze znacznym odbiorcą. Łaskawe adresa znacz. *W. C. 3692 ekspedycya ogłoszeń Rudolfa Mossego w Lipsku.* (978)

Związek zaliczkowy w Liszkach
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością
przyjmuje udziały począwszy od złr. **20**, tudzież wkładki na rachunek bieżący z terminem wypowiedzenia w każdym pojedynczym wypadku z Dyrekcyą umówionym, oraz udziela pożyczek na weksle, obligi i zastawy.
Liszki d. 15 Maja 1874 r. **Dyrekcya**
(1016-1-2) **A. Milieski. Jan Skirliński.**

Kąpiele Bardyów,
alkaliczno-muriatyczny szczaw żelazisty.
Rozpoczęcie pory kąpielowéj 1 Czerwca.

W ślicznéj okolicy leśnéj położone, zupełnie odnowione, kąpiele te lecznicze używane są już od 3 stuleci we wszelkich stopniach niedokrewności, bladaczki, osłabieniach, cierpieniach nerwowych, w przychodzeniu do sił po ciężkich chorobach, w chorobach ustroju płciowego i tychże następstwach, w ciągłych, silnych rozwolnieniach, chronicznych cierpieniach przyrządów do oddychania i trawienia, chronicznéj dnie, gośćcu, zołzach i chorobach skórnych. Przebiegu leczenia wypełniają zimne natryski, leczenie żentycą, kąpiele z igliwia itd. itd. Lekarskiéj rady udzielają lekarz kąpielowy i fizyk miejski Dr. Mihàlovics, niemniéj tamże podczas pory praktykujący lekarze prywatni. Apteka, poczta, urząd telegraficzny, restauracye, cukiernia, sklepy, muzyka, bale, koncerta, czytelnia, towarzyskie zabawy i wycieczki w najbardziéj zajmującą okolicę, przechadzki i spoczynki w lesie itd. itd.

Napełnianie wód i rozsyłka rocznie około 1 miliona flaszek na wszelkie kierunki świata. Zamówienia na mieszkania tak pojedyncze jak dla całych familij, tudzi ż zamówienia na wody uskutecznia najpunktualniéj. (918-1-3)

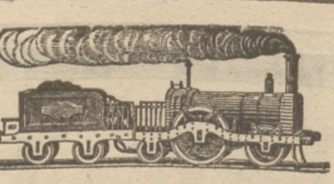
Kąpiele Bardyów w Maju 1874 r.
Bardyowski Zarząd kąpielowy.

MATTONI & Co.
wył. uprz. zakład mułu mineralnego we Franzensbadzie w Czechach,
polecają swe jako środek zastępczy do domowego użytku dla słynnych
kąpieli z mułu mineralnego franzensbadzkiego
powszechnie cenione artykuły:
Sól z mułu mineralnego (suchy wyciąg z mułu) do kąpiel i obmywań;
Ług z mułu mineralnego (płynny wyciąg z mułu) do kąpiel i obmywań;
Muł mineralny do kąpiel i okładów.
Najskuteczniéj działają w użyciu przeciw **niedokrewności, bladaczce, zołzom, gnilcowi, dnie, newralgiom,** szczególniéj jednak przeciw kobiecym **chorobom płciowym.**
Obszerne opisy leczeń otrzymać można darmo przez firmę **Mattoni & Co.** c. i k. dostawcy nadworni we **Franzensbadzie.** (972-1-6)

Le Messager d'Orient,
Organe politique, paraissant a Vienne les mardis et les vendredis (à dater du 1er mai 1874).

Prix d'abonnement frais de poste compris:
pour l'Autriche-Hongrie, la Galicie, le grand duché de Posen et toute l'Allemagne
un an: . . . . 15 fl.
six mois: . . . . 8 fl.
trois mois: . . . . 4 fl.

on peut s'abonner à tous les bureaux de poste ou en envoyant un mandat sur la poste au bureau du journal: **Victorgasse No 1. (Wieden), Wien,** au nom de Mr. *B. Wołowski,* directeur. (811-8-)

Ces. król.  uprzyw.
kolej galicyjska Karola Ludwika.
OGŁOSZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 18 zwyczajnem zgromadzeniu walnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika **ustanowiono superdywidendę za rok 1873 na 3½% czyli 7 złr. 35 c.** za każdą akcyę względnie za każdy okaz użytkowania, która to dywidenda z dniem 1 Lipca b. r. wypłaconą będzie.

Płatny zatem na dniu 1 Lipca 1874 r. kupon akcyjny wymieni się za 12 złr. 60 c., kupon zaś okazu użytkowania za 7 złr. 35 c. przy kasie centralnéj Towarzystwa w Wiedniu.

Wskutek wystąpienia członków Rady zawiadowczéj, Panów:
Księcia Leona Sapiehy,
Dra Leopolda Mayer de Also-Russbach i
Hrabiego Władysława Stadnickiego
na podstawie paragrafu 40 statutów uskutecznione wybory uzupełniające, mianowicie: zamiast pierwszego, w osobie Pana Hrabiego **Ludwika Wodzickiego;** zamiast drugiego, w osobie P. Barona **Arbogast Simbschen;** zamiast trzeciego, w osobie Pana Dra **Józefa Weissel** sen. w okresie wyboru uzupełniającego zostały zatwierdzone.

Występujący członkowie Rady zawiadowczéj zostali ponownie wybrani, mianowicie:
Jego Eks. Hrabia Kazimierz Krasicki i
Pan Hrabia Włodzimierz Borkowski
każdy 837 głosami.
Wiedeń, dnia 21 Maja 1874 r.
(1017) **Rada Zawiadowcza.**

KONKURS.
Nr. 272. (919-2-3)

Celem obsadzenia posady **nauczycielki** nadliczbowéj przy szkole miejskiéj na Kazimierzu w Krakowie z roczną płacą 300 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs **do dnia 30 Czerwca 1874 r.**

Do uzyskania téj posady potrzebna jest prawem przepisana kwalifikacya.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem — w terminie wzmiankowanym.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.
Kraków dnia 8 Maja 1874 r.

Mężczyzna w sile wieku, posiadający język polski i niemiecki, dobre świadectwa, poszukuje umieszczenia jako rządca dóbr lub fabryki, albo też jako kasyer lub kontrolor.— Bliższa wiadomość listownie pod lit. **B. H. R.** poste restante Kraków. (944 4-4)

Od lat 4-rech istniejący **w Krakowie**
zakład kumysowy
wyrabia na żądanie świeży kumys, lek skuteczny w chorobach płuc i żołądka, niedokrewności i blednicy. Cena małéj butelki 30 c., dużéj 50 c. Adres: ulica Jagiellońska Nr. 204. (1019-2-3)

Dla przedsiębiorców budowy kolei.
Około 40 par mało używanych kół z osiami i łożyskami dla wózków na wałkach (nominalna szerokość kolei) — są tanio do sprzedania.
Dell' Acqua & Co.
(977-1-3) *w Wiedniu, Wollzeile 6.*

Nr. 14. (1005-3-3)
DYREKCYA
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE
podaje do publicznéj wiadomości następującą uchwałę Rady Nadzorczéj Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń:

„Pierwszy przybywający z innéj miejscowości na ratunek
„w czasie pożaru z sikawką wozową, lub podobnéj konstrukcyi
„na noszach, do skutecznego użycia zdatną, otrzyma nagrody
„15 złr. — drugi po nim przybywający 10 złr. — trzeci otrzy-
„ma 5 złr. w. a.“

Henryk hr. Wodzicki. Henryk Komar. Henryk Kieszkowski.

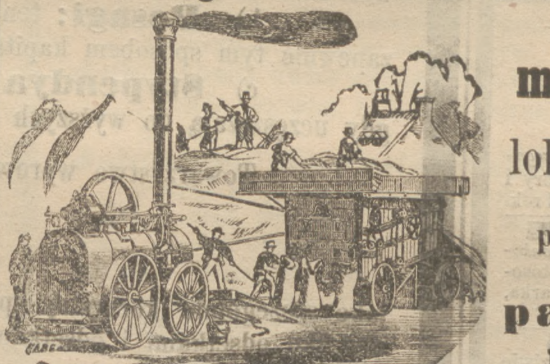
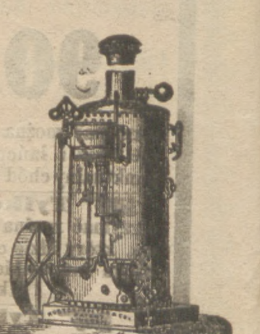
C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we **Lwowie** i przez
FILIE
w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu**
od 15 Lutego 1874 r.
ASYGNACYE KASOWE

4½	procentowe płatne za	**8**	dni po wypowiedzeniu
5	„	„ **14**	„
5½	„	„ **30**	„
6	„	„ **60**	„
6½	„	„ **90**	„

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 15 Lutego 1874 w obieg puszczone, oprocentowane będą o ½ procent niżéj, a mianowicie:

5 procentowe	od 23	Lutego b. r.	tylko po 4½	procent
5½ „	„ 1	Marca „	„ „ 5	„
6 „	„ 15	„ „	„ „ 5½	„
6½ „	„ 15	Kwietnia „	„ „ 6	„
7 „	„ 15	Maja „	„ „ 6½	„

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.
Lwów, d. 14 Lutego 1874 r.
(142-8-) **Dyrekcya.**

Główny skład
we fabryce M. Peterseima w Krakowie

parowych
młocarni
z
lokomobilami
i
przenośnych
stojących
parowych machin,

ze znakomitéj fabryki Ruston, Proctor i Spółka, która w ostatnich latach otrzymała z wystaw przeszło 70 złotych, srebrnych i bronzowych medali, oprócz wielu wynagrodzeń pieniężnych i listów pochwalnych. (830-7-12)

MARIENBAD
w Czechach (stacya kolejowa),
rozsyłka wód mineralnych i płodów zdrojowych, jak: *w całym świecie znanéj* soli glauberskiéj
Kreuzbrunn i **Ferdinandsbrunn,**
Waldquelle (przeciw nieżytom przyrządów do oddychania), *Rudolfsquelle* (przeciw chorobom przyrządów moczowych), *soli zdrojowéj*, wyrabianych z niéj *pastylków* i *mułu mineralnego*, któremu pod względem ilości żelaza nie dorówna żaden inny.
Sprowadzanie we flaszkach szklannych jest dogodniejsze z powodu lepszego utrzymania wody.
Opisy zdrojów i użycia tychże są bezpłatnie do nabycia u
Zarządu zdrojowego.
Skład u p. **Jana Wentzla w Krakowie.** (769-4-6)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*